

Brama Grodzka integralnie związana jest z murami obronnymi miasta Lublina, które będą przedmiotem naszego opracowania w najbliższej przyszłości. Toteż w wyprzedzającej je dokumentacji Bramy nie podnosimy szerzej problematyki murów odnosząc ją do spodziewanej monografii urządzeń obronnych Lublina. Pod względem kwerendy studium Bramy bardzo zyskało na sprzężeniu z równoległym przygotowaniem opracowania murów, dla którego to celu wykonana została przez mgr Ewę Szczęch całościowa kwerenda z ksiąg dochodów i rozchodów miejskich, dotychczas nigdy nie penetrowanych systematycznie.

Zachowały się one dla Lublina począwszy od 1527 r., prowadzone corocznie, jakkolwiek z pewnymi ubytkami ksiąg, lub zapisów, szczególnie ok. połowy XVII w. Każda z tych ksiąg przynosi wzmianki o Bramie, gdyż notowano tu także wydatki porządkowe oraz na zupełnie drobne naprawy i konserwację. Toteż spośród tej wielkiej ilości danych tylko część ma znaczenie dla historii budowlanej obiektu. Szczegółowy wykaz wykorzystanych ksiąg Percepty i Expensy zachwiałyby proporcje tekstowe dokumentacji, dlatego też zespół ten w punkcie materiałów źródłowych traktujemy sumarycznie.

Natomiast zaskakujące jest, że w okresie zasadniczej przebudowy Bramy w 1735 r. pomimo zachowania się zapisów o wydatkach miejskich - brak jest w nich danych o przebudowie Bramy, podobnie jak i o wielkich pracach przeprowadzanych wtedy w Trybunale.

Jak wiemy obu prac dokonał Dominik Merlini na polecenie Stanisława Augusta. Sadząc po braku zapisów w księgach miejskich przyjąć należy, że przebudowy te były finansowane ze skatupy królewskiej. Jednakże na interesujące nas materiały natrafiono też w archiwaliach Stanisławowskich. Ponieważ plany przebudowy Trybunału znalazły się wśród akt wywiezionych do Petersburga, zatem przypuszczalnie tamże znajdują też związane z tym okresem archiwalia lubelskie, ale są one niedostępne dla naszych poszukiwań.

Kolejny okres - od początku XIX w. do lat 60-ych tego stulecia - licznie udokumentowany jest w zespołach akt Rządu Gubernialnego lubelskiego w WAPL oraz w aktach Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w AGAD. W tym okresie Brama - przebudowana przez Merliniego na mieszkalną ze sklepami w przyziemiu - należała do głównych nieruchomości miejskich przynoszący dochody z dzierżawy sklepów i wynajmu mieszkania na I piętrze, co właśnie powodowało liczne zapisy na jej temat w aktach administracyjnych i finansowych.

W 1873 r. miasto sprzedało jednak Bramę kupcowi żydowskiemu, który odtąd na własny rachunek wydzierżawiał sklepy i rozbudowywane sukcesywnie pomieszczenia na I i II piętrze.

Zmiany te - jako dotyczące już budowli prywatnej - nie znajdowały odbicia w aktach miejskich, a jedynie w tzw. zastrachowaniach to jest oszacowaniach od ognia i w zapisach hipotecznych PBN w Lublinie. Oba typy akt czynione są jako wspólne dla całego kompleksu zwartej zabudowy obejmującej Grodzką nr 36, Bramę Grodzką, Grodzką nr 23 i 21 oraz Kowalską nr 19. Wszystkie te nieruchomości znalazły się

bowiem w latach 1870-80-ych w ręku jednej rodziny żydowskiego pochodzenia, która przeprowadzała pomiędzy sobą skomplikowane podziały majątkowe.

Po II wojnie jako mienie pożydowskie całość ta przeszła na własność Skarbu Państwa. Od tej chwili akta Bramy Grodzkiej ponownie pojawiają się wśród dokumentów instytucji państwowych - to jest w Inspekcji Budowlanej, MZBM i Biurze Dokumentacji Zabytków, gdzie znajdują się teczki naszego obiektu. Brama własnego numeru administracyjnego nie posiada, a jej zintegrowanie z przylegającymi po obu stronach nieruchomościami b. komplikuje opracowanie. Zmuszało to też do prześledzenia dziejów wszystkich wymienionych wyżej kamienic, co niepomiernie rozszerzyło zakres obowiązującej autorkę kwerendy, jakkolwiek starano się w możliwie najoszczędniejszy sposób wykorzystywać to, aby nie zaciemniać tekstu historią przyległej zabudowy, tym bardziej, że obiekty te bądź już posiadają dokumentację /Ewa Pikul-Indulska, Grodzka 21/, bądź jest ona w przygotowaniu /Piotr Mras, Grodzka 36-36 A/; tam też umieszczona jest dokumentacja fotograficzna dawnych sklepów grodzkich włączonych w program tych kamienic.

Gotyckie pochodzenie Bramy i jej zasadnicza przebudowa dokonana przez Merliniego w 1785 r. - były to fakty powszechnie znane i ustalające prawidłowo historię budowli. Tym niemniej udało się znacznie bardziej uściślić jej dzieje budowlane, przy czym zupełnym novum są przesłanki o istnieniu trzeciego, przedbramowego członu od strony Zamku, co potwierdzić mogłyby badania archeologiczno-architektoniczne obiektu.

A. KARTOGRAFIA I PLANY

1. Plan Lublina z 1716 r. w/g C.V.D 'Orxera - w posiad. Bibl. im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Zbiory specjalne, nr 164.
2. Plan Lublina z 1783 r. w/g Jana Nepomucena Łęckiego - w posiad. WAPL, Plany m. Lublina, nr 3.
3. Plan miasta Lublina z ok. 1823 r., oryginał nieznany, neg. ISPAN nr 8440 - ze zbiorów Tow. Opieki nad Zabytkami Przeszłości.
4. Projekt sklepów przy Bramie Grodzkiej z 1832 r. w/g Leonarda Szawłowskiego w posiad. AGAD, KRSW, vol. 3735 /zbiory kartograficzne/.
5. Projekt urządzenia sklepu i wejścia z podwórza nr 102, z 13/25 sierpnia 1844 r. w/g Pliszczyńskiego - w posiad. WAPL, Magistrat m. Lublina, nr 700.
6. Plan sytuacyjny domu nr 482 w Lublinie z 13/25 maja 1860 r. w/g T. Modrzewskiego - w posiad. WAPL, Magistrat m. Lublina nr 2507.
7. Plan Bramy Grodzkiej, rzut przyziemia /w stopach rosyjskich/ z 11/23 stycznia 1861 w/g T. Modrzewskiego - Tamże.
8. Sytuacyjny plan części miasta Lublina z pokazaniem miasteczka pod Nr 103, 104, 105 - na podst. planu z 1827 r wykonał w 1869 r. O. Krzycki - w posiad. WAPL, Plany miasta Lublina, nr 234.
9. Odręczny rzut fundamentów przedbramia od strony zamku [w:] Hieronim Łopaciński, Z dziejów cechu kamieniarskiego w Lublinie w: Sprawozd. Komisji do Badań Historii Sztuki 1900, s. 260.
10. Plany Bramy Grodzkiej: 3 rzuty poziome, przekrój podłużny elewacja - 1 : 50 /1939 r.??/ - w posiad. WAPL, Inspekcja Budowlana, nr1685.
11. Przekroje .poprzeczne przez Bramę Grodzką i Sąsiednią zabudowę, 1:100, z naniesieniem kawern i zabezpieczeń - wyk. Geoprojekt Warszawa 1961 r., w posiad. MZBM nr 55.
12. Współczesne pomiary dołączone do inwentaryzacji Grodzka 36 w tym inwentaryzacja Bramy 1:100 /3 rzuty, elewacje, przekroje/, wyk. Edward Drygałło 1980, w posiad. PKZ oraz MZBM nr 28/2b.

B. IKONOGRAFIA

1. Widok miasta Lublina od strony południowej w/g sztychu A. Hogenbergha [w:] Georg Braun, Theatrum praecipuarum totius mundi urbium, t. VI. Kolonia 1618 - /i różne repliki tegoż/

2. Pożar miasta Lublina z 1719 r. /malowany być może ok. 1740 r malarz nieznany - u oo. dominikanów w Lublinie.
3. Brama "Żydowska" /widok od strony zamku/, rys. Aleksander Gierymski [w:] Tygodnik Ilustr. 1887 /1/ 47.
4. Brama Grodzka, widok od strony miasta, fot. W. Zieliński [w:] SKBHS 1900 s. 260.
5. Brama Grodzka, /widok od strony zamku/ rys. Marian Trzebiński [w:] Tyg. Ilustrowany 1912 /1/ 280.
6. Brama Grodzka, /od strony zamku/ rys. Bronisław Kopczyński /w:/ Tyg. Ilustr. 1918 /2/ 473.
7. Brama Grodzka /widok od strony miasta/, rys. K. R. Henker /w:/ Bałaban, Die Judenstadt in Lublin, Lublin 1919.
8. Brama Grodzka, widok od strony zamku, fotografia z pocz. XX w. w zbiorach ISPAN, nr 90164.
9. Komplet fotografii z 1954 r. - fot. Jerzy Żurawski, w zbiorach WKZ i MKZ w Lublinie.

C. ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

1. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie = WAPL

a. Księgi miasta Lublina

Percepta i Expensa civilis = P i E /coroczne wydatki w ramach lat 1553-1781/

nr 241 - lata 1553-67

242	"	1569-80
244	"	1581-97
246	"	1599-1611
248	"	1650, 1739-41
250	"	1618-30
251	"	1618-56
252	"	1621-55
254	"	1632-43
255	"	1646-70
256	"	1657-79
258	"	1668
259	"	1670-74
260	"	1677-81
262	"	1716-37
266	"	1742-49
272a	"	1699-1737

b. Księgi sądu wójtowsko-ławniczego

- nr 53, k, 212 - zapis z 1760 r.
- 63, k. 223 - " 1793 r. - dotyczy Grodzka 36
- 154, k. 120 - " 1606 r. " "
- 175, k. 498 - " 1779 r.
- 287, k. 34 - pozew z 1732 r.
- 348, k. 4, 34 - czynsze ze sklepów i expensa na Bramę z 1794 r.
- 353, k. 132 - licytacja sklepów z 1798 r.

c. Akta luźne

- nr 12, s. 853 - zapisy o pożarze z 1575 r.
- 17, s. 68 - rozsprzedaż placów w 1671 r.
- 25, s. 16a - prowenta miejska a 1787 r.
- 31, s. 36 - o Kowalskiej 19 zapis z 1774 r.
- 67, passim - Remonstrancja prowentów miasta z 1782 r.
- 72, s. 9 - o Grodzkiej 21, zapisy z 1773 i 1788 r.
- 84, s. 198 - o moście zwodzonym 1789 r.

d. Akta miasta Lublina /1809-74/

- nr 588 - Akta Grodzkiej baszni
- 1369 - Reperacja sklepów miejskich w Bramie Grodzkiej

e. Akta miasta Lublina /1874-1915/

- nr 7032 - Zastrachowanie nieruchomości nr 100-102A

f. Magistrat miasta Lublina

- nr: 700 - Placu przy Bramie Grodzkiej wieczysta dzierżawa /1826-49/
- 1952 - Wykaz zabytków Lublina
- 2504 - Grodzkiej Bramy Dochody
- 2505 - "
- 2506 - "
- 2507 - "

g. Inspekcja Budowlana

- nr 1685 - zapisy z okresu międzywojennego i powojennego dotyczące Grodzka 36 i Bramy

2. Biblioteka im. H. Łopacińskiego dział rksp

- nr 106 - Regestr percepty i expensy z 1772 r.

- 110 - Laudum względem dochodów 1776 r.
- 120 - Akta Komisji Dobrego Porządku z 1783 r.

3. Państwowe Biuro Notarialne Sądu Rejonowego w Lublinie = PBN

- nr 422 - księga hipoteczna Grodzka 25
- 601 - Księga hipoteczna Grodzka 23
- 616 - Księga hipoteczna Grodzka 36 - Brama - Grodzka 21

4. Archiwum MZBM

- nr 55 - Dokumentacja geologiczno-inżynierska dla projektów zabezpieczeń przy ul. Grodzkiej 21, 23, 36 + Brama Grodzka, Geoprojekt 1961
- /pozostałe dokumenty włączone do Grodzka 36/

5. Archiwum woj. Konserwatora Zabytków

- Teczka obiektu

6. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie = AGAD

a. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych = KRSW

- nr 3225c - Opis miasta Lublina z 1364 r.
- 3655 - Korespondencja urzędowa z lat 1816 - 74
- 3656 - w sprawach miasta, passim
- 3653 - "
- 3706 - "
- 3720 - "
- 3735 - "
- 3739 - "
- 5659 - " /Kosztorys zwalania murów Bramy Grodzkiej z 1818 r./

D. ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Zapis z 1419 r. o bramach [w:] Ludomir Bieńkowski, Materiały do monografii Lublina. Wilkierze XV-XVIII w., Lublin 1928.
- Opis pożaru miasta z 1575 r. w/g Sebastiana Klonowicza [w:] Gazeta Lubelska 1890, nr 279.
- Opis pożaru miasta z 1575 w/g Adama Przytyckiego oprac. Stanisława Paulowa [w:] Kurier lubelski 1963, nr 287,
- Zapisy o moście zwodzonym zwanym Żurawiem:

Jan Riabinin, Lublin w księgach wojtowsko-ławniczych, Lublin 1928, s. 12.

Tenże, Materiały do lubelskiego słownika aktowego, Lublin 1934, s. 42.

Tenże, Materiały do historii miasta Lublina, Lublin 1938, nr 435.

- Opis wypadków z 15. X. 1655 r, w/g naocznego świadka, Hieronim Łopaciński [w:] Przegląd historyczny, t. IX, 1909, s. 231.

- Lustracja woj. lubelskiego z 1661 r. - w oprac. Halina Oprawko i Kamila Schuster, Wrocław 1962 s. 102.

- Kajetan Skaryszewski, Zbiór krótki wiadomości względem założenia Miasta JKM Lublina, 1785.

- Wizja Bramy z 1778 r. - oprac. Hieronim Łopaciński, Z dziejów cechu kamieniarskiego w Lublinie [w:] Sprawozdanie Komisji do Badań Historii Sztuki 1900, t. VI, s. 26

- Opis bram - Wincenty Kamieński, Przypadki lubelskie, Lublin 1810.

- Sprawozdanie z 1820 r. - [w:] Lublin w dokumencie, praca zbiorowa, Lublin 1976 s. 115.

- Stanisław Krzesiński, Dwa wrażenia /1827 i 1877/ w oprac. Henryka Gawareckiego [w:] Studia i Materiały Lubelskie, Lublin 1863, s. 232.

- Opis bram - Józef Ignacy Kraszewski, Obrazy z życia i podróży, Wilno 1842, s. 83 oraz Tenże, Maleparta, Warszawa 1843 r.

- Zenon Sierpiński, Historyczny obraz miasta Lublina, Warszawa 1843, s. 69.

- Remont Bramy z 1844 r. - Teodor Tripplin, Wycieczki lekarza Polaka , Wilno 1853, s. 143. - Kazimierz Stronczyński , Opis starożytności w Królestwie Polskim, Warszawa 1852.

- Krótki opis Lublina [w:] Kalendarz Lubelski 1869.

- Władysław Zieliński, Opis Lublina, Lublin 1876, s. 3

- Tenże, Monografia miasta Lublina, Lublin 1873, s. 85.

E. LITERATURA PRZEDMIOTU I POMOCNICZA

- Michał Baliński i Tymoteusz Lipiński, Starożytna Polska t. III, Warszawa 1886", s. 240.

- Aleksander Gardawski, Spór archeologa z historykiem [w:] Kamena 1967, nr 2.

- Henryk Gawarecki, Prace konserwatorskie w woj. Lubelskim [w:] Ochrona Zabytków 1952, nr 2.
- Mury obronne miasta Lublina Tamże, 1954, nr 3.
- Najstarszy widok Lublina /w:/ Studia i Materiały Lubelskie, Lublin 1963, s. 5.
- Lublin, Krajobraz i architektura, Warszawa 1964.
- Brama Krakowska w Lublinie, Lublin 1971.
- Jan Gurba, Recenzja artykułu Stanisława Michalczuka [w:] Rocznik Lubelski XIV, 1971, s. 230.
- Zygmunt Knothe, Bramy miasta Lublina [w:] Gazeta Lubelska 1946, nr 355.
- Irena Kutyłowska, Badania archeologiczne Złotej 2 w Lublinie, maszyn. PKZ 1971.
- Hieronim Łopaciński, Najstarszy widok Lublina z 1618 r., Lublin 1901.
- Stanisław Michalczuk, O początkach Lublina, czyli geneza układu urbanistycznego [w:] Biuletyn Historii Sztuki, 1970, nr 2.
- Marian Morełowski, [w:] Roczniki Humanistyczne KUL, 1948.
- Piotr Mras, Dokumentacja historyczna kamienicy Grodzka 36 - 36A /w przygotowaniu/
- Wiesław Müller, Data lokacji Lublina [w:] Roczniki Humanistyczne KUL 1961, z. 4.
- Kazimierz Myśliński, Spór o metrykę Lublina [w:] Kamena 1967, nr 2.
- Odbudowa Bramy Grodzkiej, [w:] Życie Lubelskie 1949 nr 73 B.
- Ewa Pikul-Indulska, Dokumentacja historyczna kamienicy Grodzka 21, maszynopis 1980.
- Maria Roenikerowa, Ilustr. przewodnik po Lublinie, 1931.
- Barbara Skibińska, Rozpoznanie historyczne kamienicy Grodzka 21 /w uzupełnieniu opracowania Ewy Pikul/.
- Zbigniew Sułowski, O początkach Lublina spokojnie [w:] Kamena 1967 nr 9.
- Studium hist. urbanist. Krosna, opracowanie zbiorowe, maszynopis PKZ, 1974.
- Władysław Tatarkiewicz, Dominik Merlini, Warszawa 1955,
- Jarosław Widawski, Miejskie mury obronne w państwie polskim do pocz. XV w.,

Warszawa 1973.

- Ludwik Zalewski, Z epoki renesansu i baroku, Lublin 1949 /podrozdział poświęcony murom Lublina/.

F. EPIGRAFIKA

1. Data przebudowy MDCCLXXXV i monogram SAR - Stanisława Augusta na frontonie wieńczącym fasadę Bramy.

1. Usytuowanie i rodzaj zabytku

Brama Grodzka usytuowana jest na zamknięciu ulicy Grodzkiej wybiegającej z Rynku miasta ku północy i prowadzącej ku zamkowi. Brama była jedną z dwu głównych bram w średniowiecznych obwarowaniach Lublina, poprzedzona z biegiem czasu przedbramiem oraz mostem drewnianym, potem murowanym, w części przybramnej zwodzonym, Most przerzucony był nad dużym naturalnym obniżeniem terenu pomiędzy wzgórzem staromiejskim a zamkowym. Prawdopodobnie obniżenie to było pierwotnie nawodnione ciekami wodnymi, co z biegiem lat uległo osuszeniu. Od XVI w. obok Bramy znajdowało się mieszkanie wrotnego oraz w samym przejeździe jego "kucza" służąca do pobierania opłat od wwożonych do miasta towarów.

W 1785 r. nastąpiła przebudowa Bramy na mieszkalną /I piętro/, z pozostawieniem przejazdu w parterze oraz dobudową po bokach 4 sklepów otwartych do przejazdu. Wkrótce nastąpiło zaadoptowanie przyległych od południa stajen miejskich na dalsze 2 sklepy. Od końca XVIII w. Brama pełniła zatem funkcje mieszkalne, handlowe i przejazdowe, wydzierżawiano za czynsz roczny przez Kasę Miejską.

Od 1875 r. stała się własnością prywatną, należąc do dużego kompleksu własnościowego: Grodzka 36- 36A/ Kowalska 19 - Brama Grodzka 21. Wspólna własność utrzymywała się tu aż do wybuchu II wojny światowej, powodując możliwość dowolnego łączenia lub rozdzielania funkcji i komunikacji pomieszczeń bramnych bądź od strony Grodzka 21, bądź Grodzka 36.

W chwili obecnej w parterze po jednym sklepie po obu stronach przejazdu pełni funkcje komunikacyjne z tymi kamienicami, pozostałe zaś dawne sklepy włączone są do programu tychże kamienic, użytkowane jako mieszkalne. Natomiast na I piętrze Bramy utworzono w 1954 r. jednoprzestrzenną salę, późniejszą widowiskową Teatru Wizji i Ruchu, dostępną skomplikowanym systemem przejść na I piętrze z sieni kamienicy Grodzka 32-34, poprzez kamienicę Grodzka 36.

2. Przynależności administracyjne świeckie i kościelne

Brama Grodzka w obrębie murów miejskich powstała w czasach monarchii Kazimierza Wielkiego, kiedy Lublin był jeszcze jednym z miast woj. sandomierskiego. Dopiero w 1474 r. mianowany został stolicą województwa lubelskiego, co utrzymuje się do dzisiaj.

W obrębie dawnego "miasta w murach" Stare Miasto zostało obecnie umownie podzielone na bloki o numeracji I-XVI, przy czym Brama spina ze sobą dwa bloki położone po obu stronach ulicy Grodzkiej: nr XIV /strona nieparzysta/ i VIA /strona parzysta.

Brama w XIX w. posiadała numer policyjny 102, hipoteczny zaś uregulowany przy księdze hipotecznej nr 616 założonej łącznie dla całej nieruchomości Klejmanów obejmującej Grodzką 36-36A, Bramę i Grodzką 21.

W chwili obecnej Brama własnego numeru nie posiada.

Pod względem administracji kościelnej, Brama wraz z całym miastem należała do parafii św. Michała Archanioła, a od 1832 r. - św. Jana przy późniejszym kościele katedralnym. Lublin zaś należał początkowo jako stolica archidiakonatu do diecezji krakowskiej, od 1790 r. chełmsko-lubelskiej, od 1805 - lubelskiej.

Dane te przytaczamy zgodnie z wymogami instrukcji PKZ, jakkolwiek przynależności kościelne w przypadku Bramy nie mogły mieć żadnego wpływu i odbicia w dziejach obiektu.

Brama Grodzka usytuowana jest na wysuniętym cyplu wzgórza staromiejskiego, skierowanym ku pobliskiemu zamkowi, wzniesionemu na wzgórzu położonym po przeciwnej stronie naturalnego obniżenia terenu, którego dnem zapewne pierwotnie płynął lokalny ciek wodny.

Była to naturalna konfiguracja terenu wykorzystywana już w czasach przedlokacyjnych, kiedy w miejsce zamku występował jeszcze gród, a na obecnym wzgórzu staromiejskim dopiero zaczynała się kształtować osada protomiejska. Przyjmuje się, że w II poł. XIII w., gdy wzniesiono kościół św. Michała /1282/, a wzmiankowanemu już są oo. dominikanie - osada ta musiała być zorganizowana na prawie polskim. Obejmowała ona teren począwszy od owego cypla - do wschodniej pierzei Rynku i biegnących łukowato w jej przedłużeniu ulic Rybnej i Złotej [1].

Hipotezy o przypuszczalnym otoczeniu tego obszaru wałami z drewnianym pierścieniem obronnym, potwierdziły się w wykopach archeologicznych, założonych przed fasadą kamienicy Złota 2. Stwierdzono tu wykorzystanie naturalnej krawędzi wąwozu lessowego na ukształtowanie stoku wału [2], na którym ustawiony zwarty ciąg kamienic Rynek 6-7-8 i Złota 2-4-6, nie pozwala na odczytanie konstrukcji pierwotnego pierścienia obronnego. Z pewnością były tu jednak obwarowania drewniane typu palisad, czy parkanów. Musiały one otaczać całość przedlokacyjnego miasta. Na wąskim przesmyku, będącym jedynym połączeniem między wzgórzem staromiejskim i zamkowym, wały takie i parkany musiały istnieć zatem również; i to z bramą, tak usytuowaną jak obecna.

A zatem dochodzimy, że Brama Grodzka powtórzyła usytuowanie poprzedniej drewnianej, w obwarowaniach miasta przedlokacyjnego z XIII w.

Powszechnie przyjmuje się, że mury miasta Lublina powstały w 1342 r. z polecenia, a być może wręcz z fundacji Kazimierza Wielkiego, z czym należy się tu bezdyskusyjnie zgodzić. Jak również z tym, że Brama Grodzka musiała bezwarunkowo istnieć w nich od początku, podobnie jak i Brama Krakowska [3]. Obie bowiem leżą na wspólnej, głównej osi przecinającej miasto z płn. wschodu na płd. zachód, przy czym kierunek płn. wschodni prowadził tylko na zamek.

Zastrzeżenie o jednoczesności powstania pierścienia murów i obu bram jest o tyle istotne, iż znawca przedmiotu - J. Widawski analizując mury Lublina wskazuje na możliwość rozbudowania ich w kolejnej fazie o szereg pomniejszych furt i baszt miejskich [4]. Pierwszym świadectwem pisanym o istnieniu naszej bramy jest wzmianka z 1419 r. o "bramie wyższej" /superior/ [5], czyli Krakowskiej - co pośrednio dowodzi, że występowała też brama niższa, czyli Grodzka.

Należy tu zastrzec, że określenie: wyższa i niższa nie musi dotyczyć wysokości obu budowli, gdyż może również oddawać ich położenie topograficzne. Przykładem takiego właśnie nazewnictwa są bramy w Krośnie, gdzie z przyczyny położenia bramę Krakowską zwano niższą, a Węgierską - Wyższą [6].

Na ogół jednak bramom wjazdowym do miasta przysługiwała większa okazałość, w związku z czym lubelska Brama Krakowska mogła być istotnie wyższa od Grodzkiej,

do czego jeszcze powrócimy. Tu jeszcze bowiem chcielibyśmy pozostać przy nazewnictwie. Otóż w zapisach źródłowych /wyjąwszy ów najwcześniejszy z 1419 r./ stale używane były dla bram lubelskich nazwy: Krakowska i Grodzka. Musimy jednak zaznaczyć, że łacińskie "Porta Castrensis" czyli Grodzka, z równym powodzeniem może być tłumaczone na język polski jako Brama Zamkowa. I taką też lekcję zapisu spotykamy kilkakrotnie w księgach wydatków miejskich [7]. Z treści zapisów daje się jednak stwierdzić, że dotyczą one bramy miejskiej a nie położonej *via a vis* bramy zamku, który będąc zamkiem królewskim nie mógł zresztą obciążać wydatków miasta. Ponadto w XIX-wiecznych zapisach na temat Lublina parokrotnie nazwano naszą "Bramę Żydowską" [8], co nie ma za sobą żadnego uzasadnienia w archiwaliach staropolskich, a polegało raczej na przymiotnikowym potraktowaniu tego określenia, wobec przylegania Bramy do tzw. miasta żydowskiego na obecnym Podzamczu.

[7] ...

[8] ...

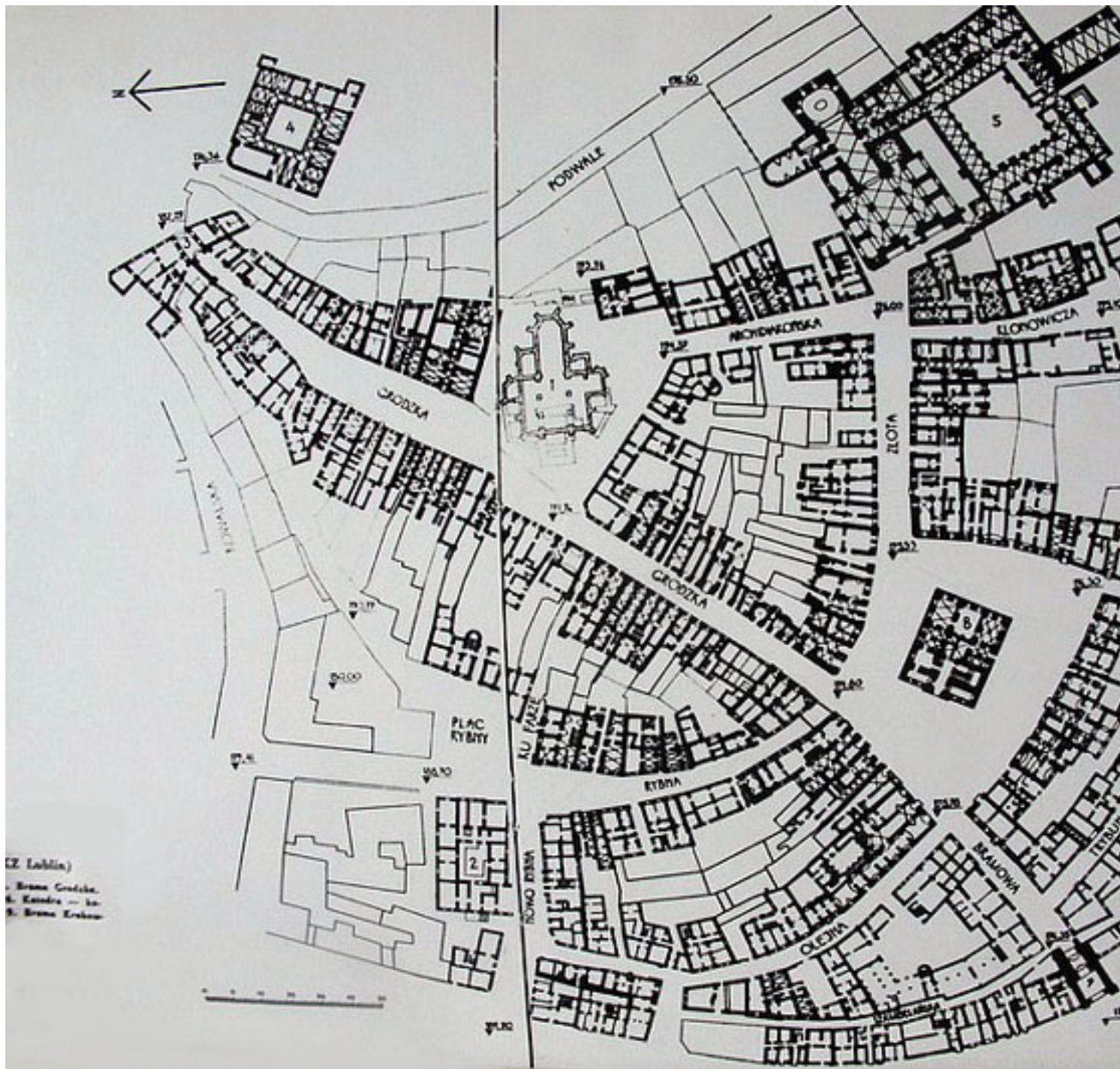
[9] ...

[10] ...

[11] ...

[12] ...

[13] ...



Wracając do pierwotnego ukształtowania Bramy. W pierwszej fazie - podobnie jak Brama Krakowska - musiała mieć ona kształt czworobocznego trzonu o wys. ok. 12 m., z przejazdem bramnym zamkniętym zapewne ostrołukowo, ponad którym musiała się znajdować przynajmniej jedna kondygnacja jednoprzestrzenna. Być może zwieńczenie Bramy stanowiły, blanki gotyckie, względnie dach czterospadowy.

Zapewne dopiero nadbudowa Bramy Krakowskiej wykonana z cegły z dekoracją zendrówkową /XV w./ uczyniła ją "wyższą" od Bramy Grodzkiej. Pomimo braku

wyraźnych przekazów źródłowych przyjmuje się, że Brama Krakowska otrzymała ceglane przedbramie w drugiej tercji XVI w.[\[9\]](#). W kontekście tego przypatrzmy się zapisom o naszej Bramie pochodzącym z XVI w.

Wydatki miejskie notowane są w lubelskich księgach począwszy od 1527 r. /z dużymi lukami na początku/, ale pierwsze sumy wydatkowane wyraźnie na Bramę natrafiamy dopiero w latach 1550-ych, przy czym dotyczy to naprawy drewnianego zwodzonego mostu, co będzie się powtarzać corocznie[\[10\]](#). Jako pierwszy zachowany zapis mówiący o historii budowlanej zarejestrowano w 1554 r. "Muratorowi Suffragankowi od szczioszywanija kamyenija in porta Castrensis quod volvit bene adherere" - ale zapłata wynosiła tylko 3 grosze, czyli była to tylko drobna naprawa. Natomiast jeszcze w tym roku następuje ugoda z muratorem Sebastianem Włochem "tures parvas circum circa in porta Castrensis stan. /?/ dealbandam et cemento reornandam" [\[11\]](#). Niestety wielkość sporej zapłaty nie przynosi nam wskazówki co do zakresu prac przy Bramie, gdyż wyszczególniono je łącznie z innymi robotami wykonanymi w kilku obiektach. Jednakże owo wytynkowanie małych wieżyczek wokół Bramy Grodzkiej należałoby chyba poczytywać za dowód istnienia przedbramia podobnego jak przy Bramie Krakowskiej, do czego powrócimy w analizie.

Tenże Sebastian Murator w 1556 r. otrzymuje niewielką zapłatę za naprawę "odrzwyi muratos in Janua portae Castrensis" czyli odrzwi kamiennych w furcie Bramy [\[12\]](#).

Jednocześnie po raz pierwszy spotykamy się teraz z wydatkami na przebudowę pieca /a potem kominów/ w Bramie Grodzkiej, co wyjaśnia się wobec kolejnego zapisu o wylepieniu gliną izdebki wrotnego [\[13\]](#). Podobne zapisy będą odtąd bardzo częste w księgach wydatków [\[14\]](#). Niewiele udaje się jednak na ich podstawie powiedzieć o samej "izdebce". Przypuszczamy, że była ona umiejscowiona na zewnątrz bramy, z boku, gdyż w 1563 r. mówi się o reperacji przed tą izdebką mostku, którym chodzi się do dworu Suchodolskiego [\[15\]](#) /na Podwalu/.

W tymże okresie zapisano w księgach wielkie ilości piasku, wapna, kamieni i cegły zwożonych do Bramy. W sumie w 1563 r. i 1564 r. zapłacono za 50 wozów różnych materiałów budowlanych. [\[16\]](#) W tymże 1563 r. Stanisław Rurmagister wraz z cieślą Janem Kotem, którzy przez 5 i pół dnia pracowali przy naprawie mostu Bramy Grodzkiej otrzymali dość dużą jak na owe czasy zapłatę w wysokości 4 florenów 21 groszy [\[17\]](#). Ponieważ Rurmagistra używano wtedy w zasadzie wyłącznie do budowy kanałów, sądzimy zatem, że może to dotyczyć budowy odpływu wód opadowych z miasta, lub murowanego przepustu pod mostem. Z oczyszczaniem przepustu wiąże się też zapewne zapisy odrzucania ziemi od mostu [\[18\]](#). Prześledzenie szeregu wzmianek z XVI w. wskazuje, że sam most był jeszcze drewniany [\[19\]](#).

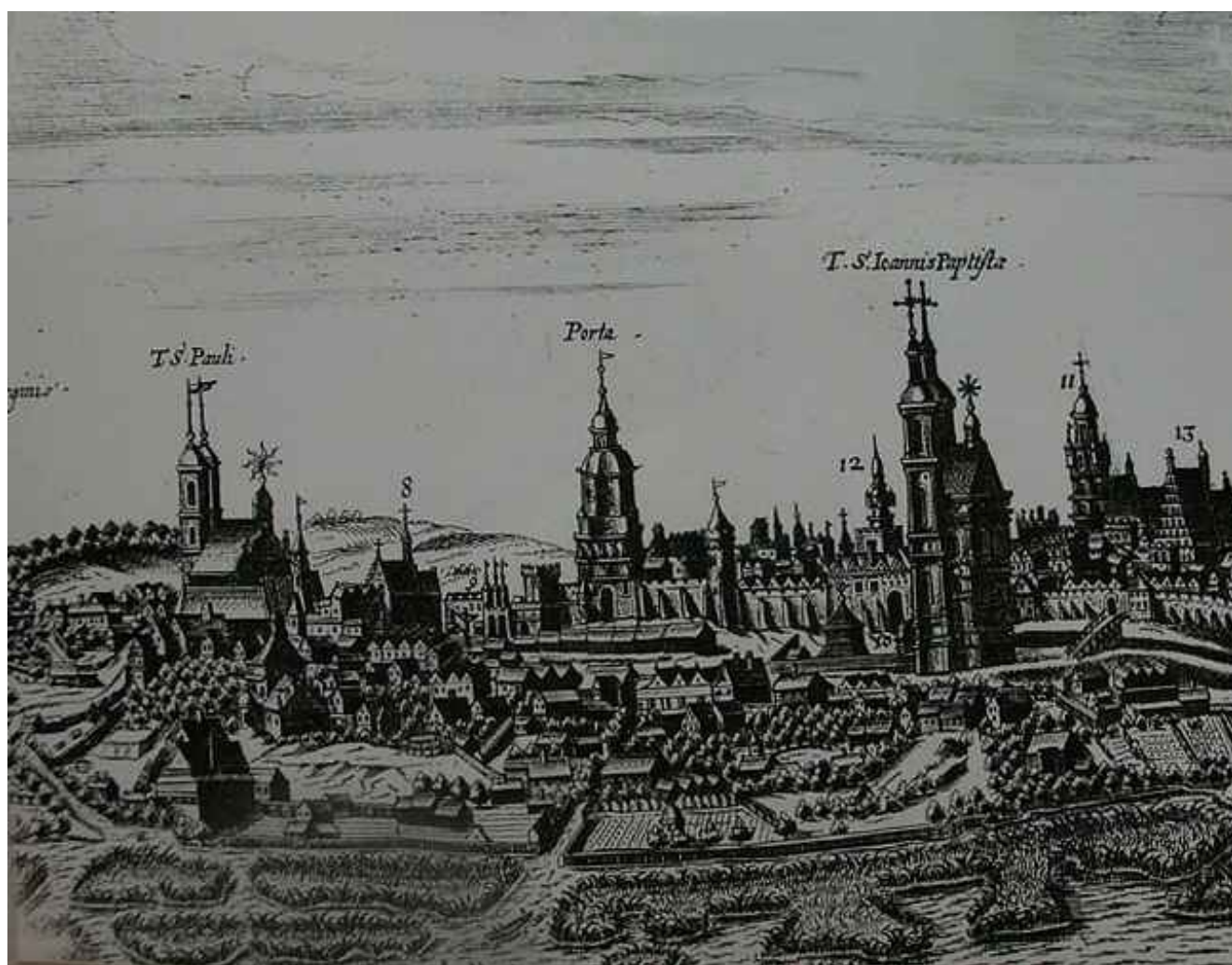
Dopiero z 1572 r. dysponujemy znakomitymi zapisami na temat budowy stałego murowanego mostu przed Bramą Grodzką. Do tego przedsięwzięcia Rajcy zgodzili Brudnego Murarza za 45 fl., wpłacając mu z góry 40 fl.

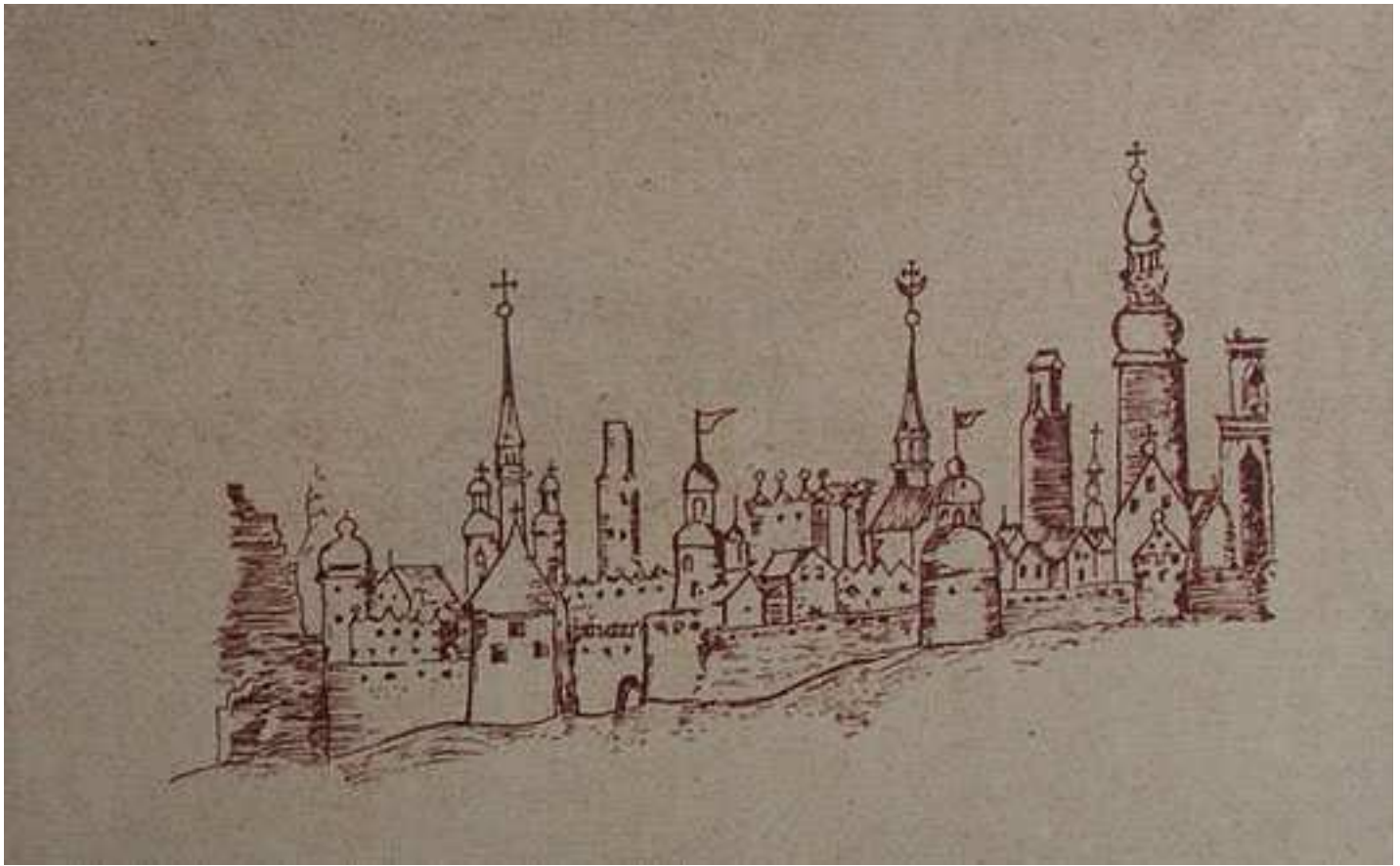
Przytaczamy ten kapitalny zapis w pełnym staropolskim brzmieniu:

"Z roskazania ichmoscz panów i przy bitnoszczi ich stargowaliśmi Brudnego Murarza ku budowaniu mosthu u bronii Grodzkiej murem wsithko czo potrzeba wedle zmowi za czterdzieszczi pięcz zlot ich na to daliśmi mu 40 fl." [\[20\]](#)

Po czym następują zapisy o rozbiórce mostu /drewnianego/ oraz kupnie kamienia i piasku i przywiezieniu ze Żmigrodu furami /w sumie 517 fur kamienia i 169 fur piasku/.

...





Odnotowano też robotę 2 chłopów przez 2 dni “pod mosthem row kopaiącym dla przejazdu”, a wreszcie “Cziesli od zrobienia w bramie Grodzkiej zwodu z wagami nowo ze wsithkiem y czo zawliok i pomoscil”, poza tym dano 37 “cziesi na mosth” [21]. W 1573 r. most musiał być zupełnie ukończony, skoro Brudnemu dopłacono według “targu dawnego od murowanego Mosthu 5 flor. “a gdi ich JM. Panowie wichodzili dla oglądania Mosthu na pywo dla nich” wydano 6 groszy [22].

W ten oto sposób ponad wszelką wątpliwość ustalamy budowę murowanego mostu pomiędzy wzgórzem staromiejskim a zamkowym. Bardzo być może, iż zmienione zostały wówczas jego wysokość i długość w stosunku do poprzedniego drewnianego, a co za tym idzie mogła zaistnieć potrzeba zwiększenia wysięgu przedbramia. Możliwy z tym wiązać budowę trzeciego, najdalej ku zamkowi wysuniętego członu bramy. Wprawdzie z zapisów archiwalnych nie udaje się wyciągnąć żadnych o nim ustaleń, ale według H. Łopacińskiego widział on w 1900 r. fundamenty przedbramia o kształcie poligonalnym, a na kartografii z pocz. XIX w. wyraźnie czyta się trójczłonowość naszej Bramy, /por. ilustracje/. Jakkolwiek nie uwidacznia tego ikonografia, o czym por. w analizie obiektu.

Przedbramna część służąca do podnoszenia zwodzonej części mostu zwana była

Żurawiem, co było też znane z innych miast polskich, natomiast nazwy tej nie używano przy - także zwodzonym - moście Bramy Krakowskiej.

W 1575 r. miał miejsce w Lublinie katastrofalny pożar, który strawił większość jego zabudowy. O spaleniu Bramy Grodzkiej nie wspomina ani Sebastian Klonowicz, [23] ani też pisarz wójtowski Adam Przytycki. [24] Jednakże najwyraźniej pożar zniszczył drewniane elementy Bramy. Z tegoż jeszcze bowiem 1575 r. pochodzą zapisy wydatków na 3 wozy krokwi do Bramy. [25] Wbudowania tych elementów dokonał cieśla, któremu "od zbudowania bramy Grodzkiej na którą był ogółem zmwiony" [26] dano dużą sumę 35 florenów 6 gr, podczas gdy od odbudowy Bramy Krakowskiej wziął 27 florenów.

Użycie krokwi niedwuznacznie wskazuje, że Brama pokryta była dachem, co potwierdza się na rycinie Hogenbergha z ok. 1618 r. [27]

O tym, że w pożarze z 1575 r. ucierpiały też drewniane części mostu świadczy zapis: "Czieszli czo most u Żurawia naprawił czo był wigozyał - 4 fl." [28] Nie jest to sprzeczne z poprzednio omawianą przebudową mostu na murowany, gdyż zarówno jego moszczenie jak i zwodziona część mostu nadal pozostała drewniana.

W tymże 1576 r. wmurowano także "Wangry w forcie u bramy Grodzkiej" oraz naprawiono "ławki u bramy". To ostatnie dotyczy zapewne nie siedzisk, a jatek za bramą. [29]

Ponadto w 1577 r. przywieziono aż 7 wozów gliny "do kucze wrothnemu w Bramie. [30] Najprawdopodobniej nie można tego identyfikować z izdebką wrotnego poznaną z wcześniejszych zapisów. W 1576 r. - dla ulżenia miasta po wielkim pożarze - Lublin otrzymał od króla Stefana Batorego przywilej na "Prowent Wrotna zwany od wjeżdżających y przychodzących z towarami do Miasta". [31] Odtąd zatem do obowiązków wrotnego oprócz pilnowania i zamykania Bramy należał też pobór tej opłaty, co mógł czynić jedynie w samym przejeździe bramnym, gdzie sporządzono dlań początkowo prowizoryczną budkę zwaną kuczą, wymagającą stałych napraw, które odnotowywano w księgach wydatków. /Kucza ta zamieniła się z biegiem lat wręcz na chatę drewnianą gontem krytą, o czym por. w końcu XVII w./.

Dwukrotnie w 1581 r. zapisano wydatki "od noszenia rumu na skliep Grodzkiej Bramy" [32] - możliwe, że jest to świadectwo przesklepienia dopiero teraz przejazdu bramnego. Przypuszczenie to potwierdza się w 1583 r., kiedy to dowiadujemy się, że "Muliarzom dwiema za tydzień u bramy Grodzkiej zasklepiającym" - dano 4 floreny 16 gr., po czym chłopu "od toczeni ziemi na skliep u bramy Grodzkiej" - co tłumaczmy jako zasypywanie pach sklepiennych. Jednocześnie wydatkowano dalsze 4 floreny 50 gr. za 2,5 kopy balasów toczonych z drzewa na most przed Bramą nazwany tu grodzkim; po czym następuje zapis o burcie do tego mostu i bretnalach wrocławskich do przybijania "murłatów na murze przed Grodzką bramą" [33] - co zdaje się wskazywać na przykrycie dachem przedbramia.

Liczne drobne zapisy z tegoż roku na prace nad mostem wyjaśniają się wobec zapłaty wrotnemu "od robothy sklepiku pod Grodzkim mostem" [34]. Zapewne mamy tu już do czynienia z wbudowywaniem budek, a potem kramów w arkady murowanego mostu, co będzie stale figurowało w przekazach od końca XVIII w.

Wracając do 1583 r. - dokonano też zamiany moszczeń ulicy drewnem, czyli kłodziną, na bruk z gładów - począwszy od mostu Grodzkiej bramy "aż w ulicę żydowską" [35] - która to wiadomość może znakomicie służyć do wydatowania znalezisk w wykopach archeologicznych.

W następnych latach nie uwidoczono żadnych prac przy Bramie, oprócz poszywania kłodami samego zwodu.

Dopiero w 1590 r. natrafiamy na interesujący zestaw materiałów budowlanych: belki, banty, krokwie, płatwie i 80 kop gontów oraz 2 faski gwoździ do pobijania Bramy Grodzkiej. [36] Niedwuznacznie potwierdza to przykrycie jej dachem. Ponadto wymieniono w rachunkach 2 powietrzniki z białej blachy.

W następnym - 1591 r. - "gwałtownie złamał się zwód w Bramie Grodzkiej", wobec czego wydatkuje się na jego naprawę, przy czym wymienianie jest podważanie wrót bramnych oraz wprawienie i obmurowanie "u Forthy w Bramie dwóch węgarów kamiennych łyhowskich. [37] Oprócz wydatowania kamiennego obramienia, przynosi to nam interesującą informację na temat użytego materiału. Owe kamienie łyhowskie, czyli z łyhowa powtarzają się w tym okresie także przy okazji innych budowli, wskazując nam z jakich pokładów czerpano piaskowiec na kamieniarce lubelską.

W 1600 r. nastąpiła większa rujnacja Bramy, gdyż zanotowano: "w poniedziałek chłopom 12, we wtorek 10, we środę 10, we czwartek 10, gdy się most urwał z dwojgiem sklepieniem w Grodzkiej bronie" [38] Na poprawę użyto jednak materiału wyłącznie drewnianego [39]. Toteż wkrótce potem, bo w 1602 r. znowu zawała się framuga "Żurawia". Było to w Wielkanocną Niedzielę, kiedy się też "łańcuch zerwał w Bramie, że musiano drzewem bantowym podpierać wagę. Prace wykonywał cieśla Tomasz z towarzyszami [40], ale w następnym - 1603r. - inny cieśla Nabiałek musiał robić nowy wzwód i wagę w Bramie [41].

W 1604 r. chłopci stemplowali mur w Bramie oraz "most pod Żurawiem" [42] Ponadto inny zapis "cieślom od - zrobienia tegosz mostu y od pobijania Żurawia" [43] - ponownie dowodzi, że nie tylko most ale i przedbramie zwano Żurawiem i że posiadało ono zadaszenie /może pogrążone/.

W 1608 r. kolejny raz odnotowujemy jakieś rujnacje w murach Bramy, skoro wypłacono 3 floreny cieśli "od mostu podle Żorawia, co go robył, bo go mur złamał

do szczenku” [44] Prace lub zapłaty za nie przyciągnęły się do 1609 r. Z lat 1610-20 brak jest w ogóle księgi zapisów Expensy, po czym w 1621 r. Dominik Mularz otrzymuje zapłatę 80 florenów “od murowania Bramy Grodzkiej frambuży” [45]. Jest to tak wysoka zapłata, że należy podejrzewać tu duży zakres robót - może więc dopiero teraz nastąpiła modyfikacja - /przesklepienie?/ - przedbramia.

Z 1622 r. pochodzą wzmianki, które zdają się świadczyć o poprzedzającej je dużej awarii, gdyż chłopom “których w Bramie Grodzkiej potłukło” dano 2 floreny, co było dość znaczną sumą, a ponadto opłacono Mularza “od wybierania rumu na Bramie Grodzkiej” [46]. Po czym do 1626 r. stale powtarzają się wydatki na elementy drewniane, w tym podbijano też “dach u Bramey Zamkowej nad izdebką wrotnego”. [47] Tu przypomnieć musimy nasze poprzednie twierdzenie, że izdebka mieszkalna, lub wręcz domek wrotnego zbudowany był nie we wnętrzu Bramy, a na zewnątrz.

W 1628 r. wywaliła się furta w Bramie i uszkodzony był most zwodzony, co naprawiono [48].

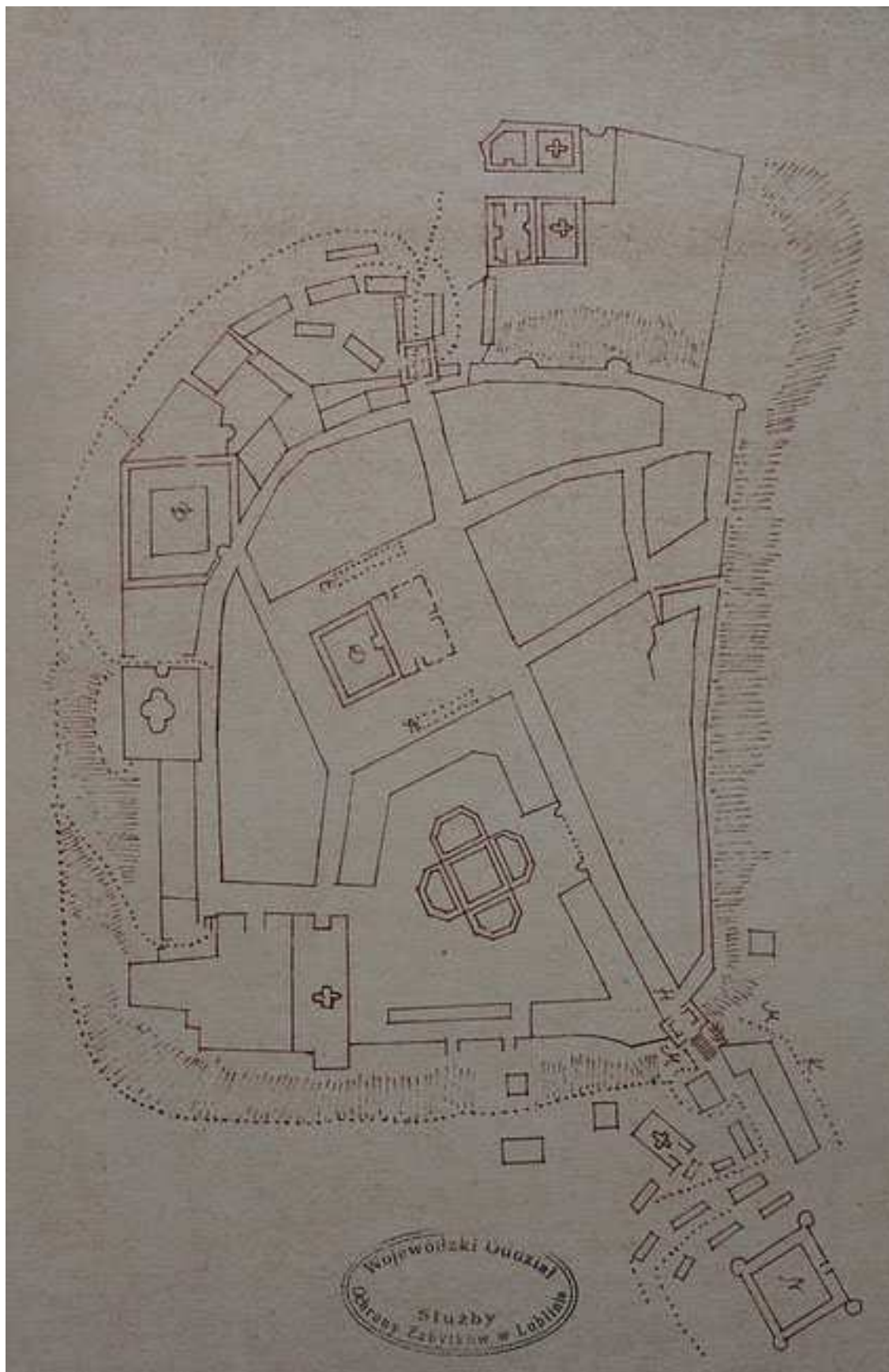
Tu trzeba powiedzieć, że wydatki na mosty już od 3 ćwierci XVI w. wyodrębniane były w księgach Expensy w osobnym podrozdziale. W 1630 r. natomiast wprowadzono jako osobną, pozycję w wydatkach nasz “Żóraw”, co nie przyniosło nam wyszczególnienia robót, lecz wielkie ilości dylów, poręcze, piasek, kamień oraz robotę cieśli i chłopów, to znaczy, że kolejny raz nastąpiła przebudowa mostu [49].

Jednocześnie mowa jest o wyrównaniu dołów w przejeździe pod mostem, do czego - co interesujące - używano rumu z Zamku”. [50]

Wreszcie z 1641 r. pochodzi wyjątkowo jak na przytaczane zapisy szersze omówienie, które tłumaczy nam przedstawiany powyżej ciąg rujnacji i napraw na przedbramiu. Mianowicie w tymże roku “Pod zwodem u bramy Grodzkiej wywaliła się muru sztuka gdzie woda z miasta bieży, co zostało kamienia i wapna z tego się naprawiło; Chłopom co ziemię wywozili stamtąd zpod zwodu za trzy dni po groszy 9-2 fl. 21 gr.; Mularczykom 2 co robili koło tego muru naprawiając - 2 fl. 20 gr.” [51]

Spływ wód opadowych ulicą Grodzką, poprzez samą Bramę i rynsztoki odprowadzające po jej bokach musiał powodować wymywanie kawern w skarpie i stany awaryjne w okolicy przedbramia i mostu, powtarzające się zresztą do dzisiaj w tej części miasta z tego samego powodu.

Pomimo dużych luk w zapiskach miejskich z ok. połowy XVII w., zachowała się księga wydatków z 1650 r., gdzie odnotowano między innymi intensywne roboty nad oprawianiem zwodu. Pracowało przy tym dwóch cieśli Magistrów z 6-oma pomocnikami przez półtora tygodnia za opłatą 26 florenów. Omówione s: też prace kowala, który wykonał wszystkie “potrzeby do Zwodu to iest Haki, Gozdzie, Ryffy, Klamry i Spernale”. Był też wtedy “Wierzch, albo Dach nowy nad Brama Grodzką postawiony”, na co wyszczególniono zużyte materiały to jest krokwie, łąty, gonty i “gozdzie guntowe”. Dużą zapłatę w wysokości 24 fl. Pobrali też wtedy dwaj cieśle “od pobicia tej Bramy y gurney spicze”. [52] Ponieważ w tymże czasie rejestruje się także “oprawianie” innych budowli tego typu - nasuwa się nieodparcie wniosek, że z powodu niepokojów w Rzeczypospolitej miasto na ile możliwości dokonało



Z późniejszego okresu nie mamy dokładnego wskazania, na którą z baszt czy bram przenoszono owe hakownice, ale czyniono tak corocznie bądź na Wielkanoc, bądź

też z okazji przyjazdu znaczniejszych osobistości. [55]

Nie są nam znane dokładnie rozmiary zniszczeń jakim uległa Brama w czasie "Potopu". Wprawdzie - jak widzieliśmy - powstrzymała ona wjazd nieprzyjaciół od tej strony w obręb miasta, ale na przedbramiu rozszalała się pożoga w drewnianym mieście żydowskim. Pastwą ognia padły wtedy jatki piekarskie i szewskie "u mostu przed bramą Grodzką spalone przez nieprzyjaciela" - jak to stwierdzili lustratorzy królewscy w 1661 r. [56]

W 1660 r. podmurowano "filar" w Bramie, [57] co należy tłumaczyć jako skarpe /por. potężne, wielouskokowe skarpy narożne widoczne na obrazie Pożaru miasta Lublina/.

W 1662 r. naprawiono dach Bramy. [58]

W 1665 r. odnotowano zaś szereg prac, głównie przy renowacji zwodu, czyli mostu zwodzonego, oraz w 1668 r. przy naprawie starej "chałupy w Bramie wrotnemu - bo się miała obalić. [59] Chałupa ta była kryta dachem gontowym. Ponownie w 1670 r. występuje szereg wydatków na tę chałupę, wymiennie zwaną też mieszkaniem, gdyż mieściła się tu sionka i izba [60]. Jest to dawna kucza wrotnego, zamieszkała teraz przez niego, gdyż jego domek na zewnątrz Bramy uległ najprawdopodobniej zniszczeniu w czasie "Potopu". Obecność zaś wrotnego w Bramie była nieodzowna, gdyż miasto w pełni powróciło teraz do stale odnotowywanych wśród percept miejskich dochodów "od wrotnego od koni", co zresztą pobierano także w Bramie Krakowskiej. [61] Funkcjonowało też nadal zwodzenie mostu. [62] Na zewnątrz zaś przy Bramie odbudowano w 1687 r. "budy" czyli jatki, lub kramy, [63] ale bez dawnej specjalizacji /piekarskie i szewskie/.

Na podstawie przywilejów królewskich ludność żydowska mogła teraz znacznie swobodniej handlować wszelkimi towarami, toteż czytamy w tymże 1687 r. "wziętem od Izraelowej Czapniczki przy Grodzkiej Bramie z Budy" oraz "wziętem z budy od Leyzora z budy Grockiej". [64]

Brak jest zachowanych zapisów z następnego ćwierćwiecza, bo aż do 1715 r., kiedy wyszczególniono dokładnie "co zwód w grocki Bramie kosztował", dodając też "51 kop gontu na naprawę dachu", [65] a w następnym roku "cieśli dodatku do roboty około Brany" /dodano 22 fl./, możliwe, że dotyczyło to "przywiertowania poręczów u Zwodu", [66] a "jak się zakłął most u Grodzkiej Bramie dano na postronki do Zwodu, na wódkę cieśli i pomocnikom i naprawę" [67].

Z tegoż 1716 r. pochodzi jednak także jeszcze ważniejszy zapis. Otóż w maju wypłacono 2 zł. 20 gr. "Mularzom od rozebrania muru złęgo w Bramie Grodzkiej" i od "wyniesienia rumu chłopom 4 z Bramy", po czym "od roboty de Nowo Mostu w Bramie Grodzkiej przed samym zwodem, kiedy się ze wszystkim zawalił, y chałupa wrotnego co tylko nie upadła, o co była sprawa od Zamku rekwizycya, z dębami na słupy, dylami, Rzemieśnikiem, co prętko stanąć musiało" - wydatkowano na to 30 zł. [68]

Dalej następuje niewielka suma 18 gr. "od zabudowania wzvodu, żeby wody nie noszono tą stroną od S. Łazarza /Wojciecha/, z kąd się mur dużo psował". [69]

Należy żałować, że brak jest zapisów percepty i expensy z roku wielkiego pożaru w 1719 r. i z lat bezpośrednio po nim. Sądząc po przedstawiającym go obrazie sama Brama nie ucierpiała. W jakiś czas potem, w 1733 r. odnotowano: "na okno w Bramie Grodzkiej do Izdebki - 4 zł", [70] a w 1735 r. drobne sumy na drzwi, okno i okiennice do tejże Izdebki w Bramie Grodzkiej. [71]



Jak się okazuje z percept 1739 r. [72] było to mieszkanie w Bramie dla pachotka Wawrzyńca Ślepego. Musiała być to izba nad przejazdem, która dawała teraz miastu rocznego czynszu 10 zł. Ponadto stale pobierany jest od 2 budek za Bramą Grodzką trzymany przez Żydów czynsz roczny w wys. 18 i 24 zł każda. [73]

Z 1744 r. pochodzą zapisy na kupno, przywóz i położenie wielkiej ilości gontów na Bramę Grodzką, która zatem kryta była nadal dachem gontowym /pograżonym? por. analiza/.

Ponownie wykonuje się też roboty rmlarskie w Bramie, gdzie "woźny Watowski mieszka", [74] zapewne nad przejazdem, po czym cieślom od układania pułapu w tejże Bramie i Mularzowi, który w teyże koziarni robił", [75] co już raczej wskazywałoby na dawną kuczę wrotnego.

Tu pragniemy w możliwie największym skrócie przedstawić historię zabudowy w bezpośrednim otoczeniu Bramy. Otóż mur miejski przytykał do niej po obu stronach, w połowie jej obecnej długości. W pobliżu, na tyłach obecnej kamienicy Grodzka 36 znajdowała się w tym murze furta, którą chodzono do miasta z Podwala, [76] gdzie wykształcała się ulica zwana później Kowalską. Na tym odcinku przy murze od wnętrza miasta już w latach 1520-tych poczynają się pojawiać place nadawane lub sprzedawane przez miasto osobom prywatnym, a potem i domki drewniane, coraz liczniej i wyraźniej notowane w latach 1540-ych. [77] Po czym zabudowa ta uległa pożarowi w 1575 r. [78]



Natomiast na zewnątrz murów miejskich i Bramy /extra Portam Castrensem/ wymieniane są już np. w 1625 r. w zwartej zabudowie domy drewniane, [82] które musiały paść pastwą płomieni w czasie Potopu. Po czym w 1671 r. natrafiamy w Księgach Percepty i Expensy na rozsprzedaż pustych placów tamże. [83] Ponownie powstawała tu drewniana zabudowa - /obecnie Grodzka 23/, która łatwo ulegała pożarom wszczynanym w przeludnionym i bezładnym mieście żydowskim, W każdym razie w 1753 r. Rada miejska "chcąc prowenta miejskie pomnażać, a wiedząc, że pod Bramą Grodzką "plac mały pustuje śmieciami zarzucony" daje sławetnemu Błażejowi Janowskiemu plac "do ściany Bramy alias szkarpy murowanej łokci 10 wszerz, zaś jak ta strona Bramy ciągnie się łokci 9 wymierzony" i pozwala nam wybudować tu dom drewniany z kominem murowanym...i komórką "miedzy murami alias szkarpami Bramy na schowanie rzeczy". [84]

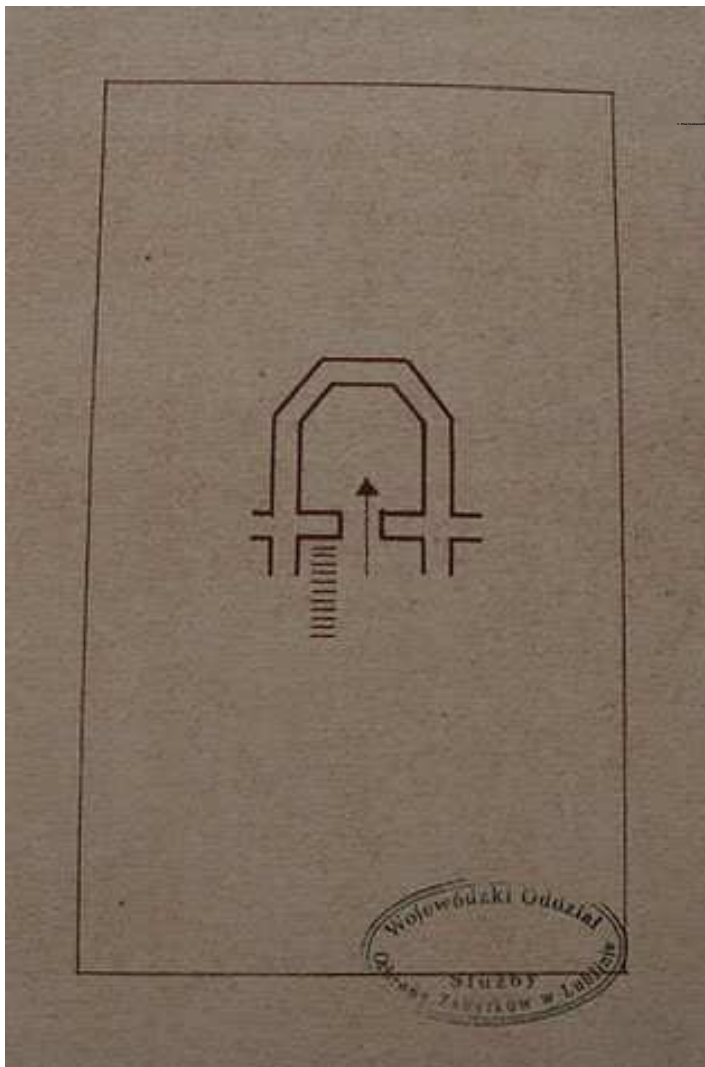
W 1773 r. wydano jednak dekret o rozrzuceniu tego domu, z pozwoleniem, aby nowy właściciel - Herszek Herszkowicz w ciągu 10-u lat wystawił dom murowany, bez zwężenia jednak drogi publicznej "Piwnice ieśliby starozakonni Herszkowie głębsze brać chcieli wolno im będzie, tylko nie pod Mury Miejskie przez coby większa wypadła ruina". Usytuowanie domu określono "tuż za Bramą po prawej ręce idąc na Zamek przy moście zwodzonym nazwanym" [85] /Grodzka 23/.

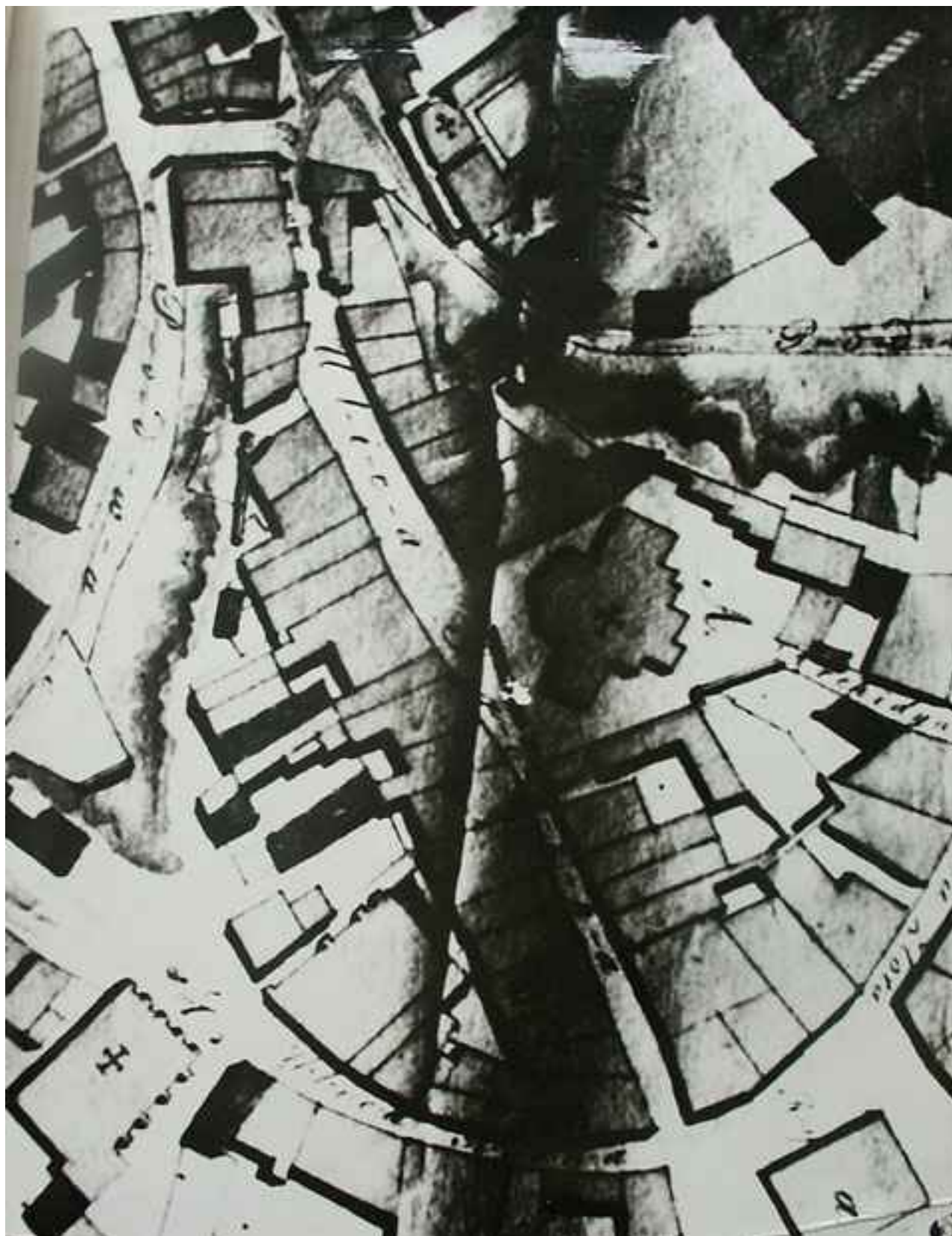
To ostatnie nasuwa przypuszczenie, iż most już dawno przestał być istotnie zwodzonym, a pozostała mu tylko ta nazwa.

Jednocześnie po drugiej stronie tego mostu za Bramą, w miejscu obecnej kamienicy Kowalska 19 istniała stara już "bo wielce zrujnowana" kamienica) którą za dużą sumę 14.700 zł. kupują od Ity Lewkowej Leybiny - Lewek i Marianna Szmulowie [86]. Wynika z tego, że ekspansja ludności żydowskiej dotarła w trzeciej ćwierci XVIII w. już na stoki skarpy staromiejskiej, podczas gdy w samym mieście w murach obowiązywał nadal zakaz osiedlania się Żydów na stałe, jakkolwiek mieli oni prawo wydzierżawiania, a nawet własności sklepów i kramów dla rzemiosła i handlu.

skutkiem czego nastąpiło uszkodzenie bramy”. Pozew rozpatrywała Komisja Boni Ordinis karząc winnych grzywną/. [90]

Tu dodać należy, że w Lublinie działalność Komisji pod przewodnictwem Kajetana Hryniewieckiego zapisała się szeregiem uzdrawiających miasto poczynań. W zakresie spraw budowlanych Komisja ta wydała w dniu 26. VI. 1783 r. akt o odbudowie “kamienic nadrujnowanych i pustek”, [91] zabiegała też o uzdrowienie dochodów miasta, toteż na jej karb należy położyć projekt remontu Bramy i rozbudowania jej o sklepy na sąsiednich miejskich placach. Prawdopodobnie program sanacji miasta wyniósł tak znaczne sumy, że zwrócono się do króla o pomoc. W każdym razie z polecenia Stanisława Augusta jego nadworny architekt Dominik Merlini dokonał przebudowy Trybunału i naszej Bramy. [92] Jak to omawiano we wstępie brak jest na to zapisów w księgach wydatków miejskich. Co więcej brak jest w ogóle śladów tych innowacji w innych zapisach lubelskich, wobec czego podejrzewamy, że znajdują się one wśród archiwaliów Stanisławowskich w Petersburgu.





Data renowacji - 1785 - umieszczona została we frontonie Bramy wraz z monogramem Stanisława Augusta co stało się powodem, że fakt tej przebudowy był powszechnie znany i przytaczany przez wszystkich historyków Lublina.

Natomiast w archiwaliach znajdujemy jedynie pośrednie potwierdzenie ukończenia w tymże roku prac, gdyż miasto podnosi sprawę, że "po wymurowaniu Bramy Grodzkiej zaszła potrzeba zbudowania mostu do zamku". [\[93\]](#)

Jak powiedziano - najwyraźniej według wskazanego przez Komisję Boni Ordinis programu - Merlini przebudował Bramę na budynek mieszkalny, z przejazdem bramnym i sklepami po bokach. Przy czym wyrównał wysokość właściwej bramy i przedbramia do gabarytu jednopiętrowego. Co do sklepów, to od str. północnej powstały 3 sklepienie kolebkowo pomieszczenia otwarte do wnętrza Bramy, a oświetlone od strony podwórza Grodzka 36 /por. plan - il. 10/. Po stronie zaś południowej Merlini dysponował znacznie mniejszą przestrzenią, gdyż - jak to wykazuje mapa Łęckiego z 1783 r. - istniały tu już wcześniej stajnie miejskie, o których nie wiemy kiedy zostały wzniesione. /Na sztychu z 1618 r. istnieje tu po zewnętrznej stronie murów poszerzenie Bramy kryte pulpitowo, ale opatrzone oknami, może więc był to "dom wrotnego" po zniszczeniach w czasie Potopu z czasem wykorzystany na stajnie/. Merlini zatem po wewnętrznej stronie dawnego muru obronnego mógł dobudować do Bramy tylko jeden sklep. W sumie byłoby ich cztery. I rzeczywiście Komisja Boni Ordinis ustanowiła z dniem 1 stycznia 1787 r. prowent miejski od czterech sklepów w Bramie o łącznej wysokości 3116 zł. czynszu rocznie; oraz od wynajmu "stancyi na tey Bramie cum attinentiis plus minus 540 zł." [\[94\]](#)

Dochód z wydzierżawiania sklepów okazał się na tyle intratny dla miasta /gdyż większość innych dochodów miejskich przejęła skarbowość rządów zaborczych/, że wkrótce postanowiono przerobić przyległe do Bramy stajnie na 2 kolejne sklepy, przekrywając je sklepieniami kolebkowymi /?/ i otwierając do wnętrza przejazdu. Mówią o tym rachunki z 1794 r. [\[95\]](#)

Jak dowiadujemy się z korespondencji KRSW zaleceniem Komisji Boni Ordinis jeszcze z 1787 r. było rozrzucenie lichych i szpecących bud i kramów żydowskich, którymi pokryte było podnóże skarpy staromiejskiej oraz boki mostu. Zalecenia tego nie wykonano, stało się to dopiero w 1818 r. [\[96\]](#)
Ponieważ odszkodowanie wynosiłoby aż 90 000 złp., wobec czego pozwolono ludności żydowskiej na budowę murowanych kramów przy moście. [\[97\]](#)

Była to działalność Rady Stanu Okołowa, który w stosunku do Bramy Grodzkiej nosił się zresztą z drastycznym zamiarem rozbiórki zarówno jej, jak i przyległej kamienicy Grodzka 23, o czym słał raporty do KRSW, wskazując korzyści jakie by miasto odniosło budując w to miejsce 19 sklepów - na poziomie ulicy Grodzkiej - parterowych, na moście zaś w 2 kondygnacjach. [\[98\]](#)
Na szczęście plany te nie zostały zatwierdzone. Brama była bowiem w dobrym stanie i przynosiła miastu corocznie 12.933 zł. czynszu, przy czym na 9 pozycji dochodów miejskich, aż trzy dotyczyły właśnie Bramy. [\[99\]](#) Wymieniano przy tym dzierżawę: a/ mieszkania, b/ 6-u sklepów, c/ izdebki nad Bramą.

To ostatnie wymaga omówienia. Przypomnijmy pierwotne obliczenie z 1787 r. czynszu z wynajmu mieszkania na I piętrze w Bramie - dodano tam wtedy "cum attinentiis" -. Otóż z prześledzenia szeregu akt w KRSW dochodzimy, że mieszkanie składało się z 2 dużych pokoi /nad właściwą bramą i nad przedbramiem,

przeforsztowanych na mniejsze, a przedzielonych kuchenką i sionką /aneks II/, do której dochodziło się drewnianymi schodkami z podwórza obecnej kamienicy Grodzka 21. Schodki te prowadziły ponadto na ganek, który wzdłuż bocznej elewacji Bramy biegł do drewnianych ustępów w rogu działki. Ganek ten umieszczony był powyżej oparcia pulpitowego dachu dawnych stajen. [\[100\]](#)

Na schodach tych i ganku najpierw powstał przedsionek jako wiatrołap, a z czasem pojedyncza izdebka drewniana nad 1-ym sklepem po prawej ręce idąc z miasta.

Podwórze przy Bramie, gdzie po zamianie stajni miejskich na sklepy, została urządzona nowa stajenka, wykorzystywana zresztą przez lokatorów jako drwalnia - potraktowano wkrótce jako plac budowlany i sprzedano go w 1826 r. Mojżeszowi Erlichowi, pozwalając mu wystawić tu sklep murowany, a nad nim pomieszkanie.

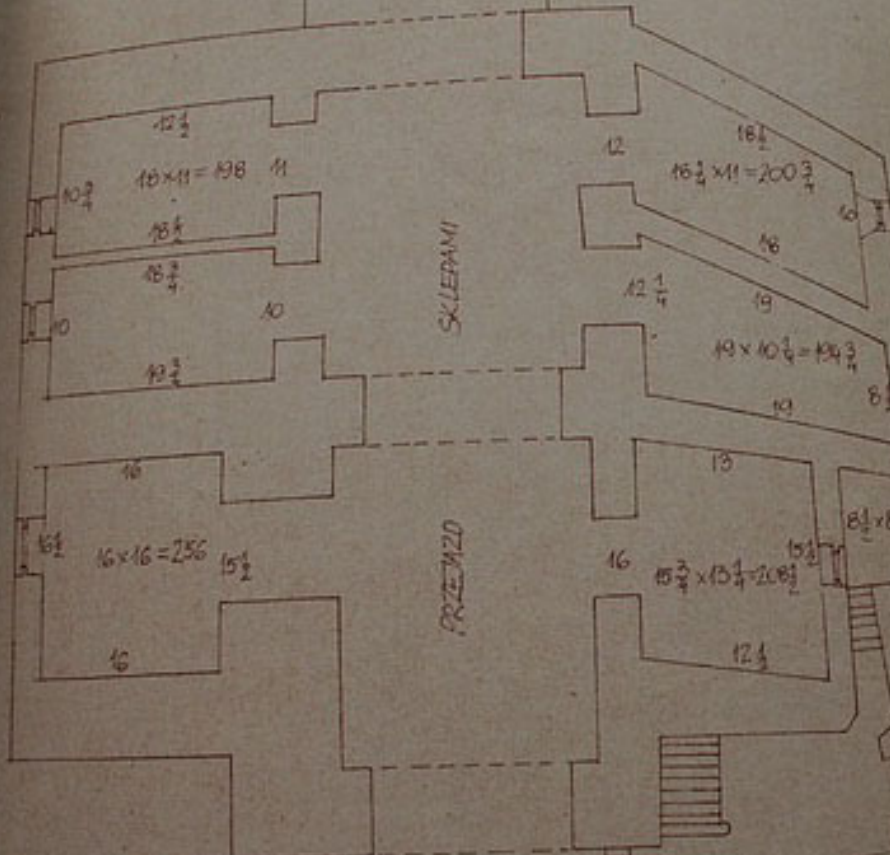
Taki był początek obecnej kamienicy Grodzka 21. [\[101\]](#) Nowy właściciel gwarantował mieszkańcom Bramy Grodzkiej wolny przechód przez swoje podwórze. Natomiast od strony Grodzkiej 36 po 1817 r. [\[102\]](#)

W 1832 r. właściciel Grodzkiej 21 prosi o pozwolenie budowania się nad dawnymi stajniami z prawem wolnego przejścia przez sień nad Bramę. Wydając opinię na ten temat Budowniczy Pliszczyński poddaje myśl, aby Mozes Erlich "całą Bramę Grodzką z 6 sklepami za czynsz dotąd praktykowany rocznie rs 9601 gr 15 wziął w wieczną Dzierżawę" [\[103\]](#) - do czego jednak nie doszło, natomiast przed 1842 r. Erlich wystawił murowane I piętro nad swoim sklepem. [\[104\]](#)

Z 1844 r. pochodzą relacje o dużych zniszczeniach Bramy będących wynikiem długotrwałego zaciekania dachu, co do którego podjęto decyzję remontu.

Prawdopodobnie w wyniku tego remontu, oprócz naprawy dachu, dokonano też urządzenia nad przejazdem nie jednego, a dwóch samodzielnych mieszkań przedzielonych sionką, nadal z dojściem od strony coraz bardziej rozbudowującej się Grodzkiej 21, [\[105\]](#) która wchłaniała izdebkę nad pierwszym sklepem dostępną dawniej schodami wprost od frontu Bramy Grodzkiej, a obecnie z sieni Grodzkiej 21 /por. plan z 1844 r. - il.9/.

SEWIR ŻYDOWSKI



SKLEPANI

PRZEMIO

$\frac{78 \frac{1}{2} \times 11}{2} = 431 \frac{1}{4}$

$24 \times 23 \frac{1}{2} - 6 \frac{1}{2} \times 6 \frac{1}{2} = 511 \frac{1}{4}$

PRZYKRYTO = TARAS
DO BRAMY (GRZEJEJ)
MIERZENIE

$8 \frac{1}{2} \times 8 = 68$

$15 \frac{3}{4} \times 13 \frac{1}{4} = 209 \frac{1}{4}$

$47 \times 25 \frac{1}{2} - 6 \frac{1}{2} \times 6 \frac{1}{2} = 1101 \frac{1}{4}$

$17 \times 11 \frac{1}{2} = 195 \frac{1}{2}$
 $+ 11 \frac{1}{2} \times 8 = 91$

 $286 \frac{1}{2}$

W 704 MIEJSCU MOGA
BYĆ DRZEWIA

SEWIR CHRZEŚCJAŃSKI





W 1857 r. odnotowano skandaliczny stan izdebki nad d. stajniami, po czym nastąpiło oszacowanie stanu całego budynku z kosztorysem remontu. Remontowi podległa jednak tylko owa izdebka, w protokóle zdawczo-odbiorczym nazywana mieszkaniem na I piętrze. [106] Ten pakiet dokumentów /aneks III/ dostarcza nam pełnego obrazu budowli. Z ciekawych szczegółów do odnotowania: w południowym pokoju od strony ulicy Grodzkiej pułap wsparty był podciągami, którego ugięcie zginało cienkie ścianki "przeforsztowania" dzielące pokój ten na 3 części. Podobny podział istniał w tylnym pokoju - od strony miasta żydowskiego. Nazywano go mieszkaniem "wyższym", gdyż brak tu było ślepej podłogi i podsufitki, w związku z czym było to bardzo zimne pomieszczenie, ujęte w zaleceniach do remontu. Doszło do niego dopiero w 1865 r. w wykonaniu dzierżawcy Bramy - Herszka Beera. Nie był to przy tym remont generalny, a częściowy, wymagający dalszych napraw. [107]

W tymże okresie odnotowujemy b. interesujące dane ogólne o ludności żydowskiej. Mianowicie tenże Beer tłumaczy niemożność wynajmu sklepów w Bramie "bo współwyznawcom moim zabłysła nadzieja, że uzyskają możliwość zamieszkiwania wszelkich ulic dotąd dla starozakonnych exymowanych". [108] Istotnie gdy wkrótce zniesiono w Lublinie przywilej "de non tollerandis judaicis" - wszyscy starozakonni opuścili niedogodne sklepy w Bramie, plasując się w ulicach, a głównie w Rynku.

Podobne kwestie podnoszone były w tymże czasie w kamienicy Grodzka 36A, o której dowiadujemy się, że już także od 1862 r. na I piętrze przylegało murowane pomieszczenie /do Bramy/. [109]

Opis miasta Lublina dokonany w 1864 r., gdzie dość obszernie ujęta jest nasza Brama, nie wnosi nic specjalnie ciekawego do naszej wiedzy o obiekcie. [110] Uzyskał on już w tym czasie odrębny, numer policyjny 102, a w 1866 r, po oszacowaniu - Bramę wraz z przyległym od wschodu podwórzem i wystawionym na nim murowanym sklepem oraz drwalnią i kloaką - miasto wystawiło na publiczną licytację. Przy czym w warunkach do licytacji zastrzeżono, że:

"część placu pod przejazdem, razem z ulicą od sprzedaży wyłącza się.., pozostanie ona na zawsze własnością miasta do użytku publicznego i przejazdu; przejazd ten na zawsze utrzymany będzie, właściciel zabudowań pod Nr 102 w żadnym razie i pod żadnym pozorem nikomu przeszkadzać i przejazdu zabraniać nie może". [111]

Po dwóch spetzłych na niczym licytacjach w dniu 1/13 lutego 1873 nieruchomość nr 102 zakupił Chaim Hersz Klejman za 2500 rs, [112] zakładając dla niej księgę hipoteczną [113] oraz oszacowanie od ognia. [114] Tu zaznaczyć należy, że tenże starozakonny posiadał też wkrótce - w 1879 r. - sąsiednią kamienicę Grodzka 36 oraz nabył od braci Cukier Grodzką 21. W sumie uzyskał więc rozległą nieruchomość; w której mogły być czynione różne innowacje.

Już w 1862 r. nastąpiła ostateczna rozbudowa Grodzkiej 36 do wysokości II piętra wraz z piętrowym aneksem nad sklepami przybramnymi. [115] Podobnie rozbudowana i scalona z Bramą została kamienica Grodzka 21, [116] poprzez którą - jak uprzednio - odbywała się komunikacja z I piętrem B ramy Grodzkiej. Brama stała zatem w zwartej zabudowie - jak obecnie. Odtąd jednakże handlowano w sklepach umieszczonych w obu kamienicach od strony ul. Grodzkiej, natomiast dawne sklepy w Bramie stały się dla nich magazynami. Z czasem część magazynów pozamieniano na izby lokatorskie dostępne bądź z Bramy, bądź też z wnętrza przyległych kamienic, z którymi d. sklepy zostały zintegrowane.

Wzorem innych żydowskich nieruchomości - nastąpiło i w kompleksie Grodzka 36 - Brama - Grodzka 21 i Kowalska 19 - duże rozdrobnienie własnościowe. Komplikowało to rozdzielnosc lub właśnie łączenie wewnątrz w pionie i w poziomie, co nie jest dla nas zresztą zbyt istotne.

W każdym razie nieruchomość pozostawała w ręku rodziny Klejmanów do wybuchu II wojny. [117] Niestety z blisko 70-lecia ich własności nie posiadamy żadnych zapisów budowlanych na temat Bramy. Natomiast pewnych danych dostarcza nam ikonografia i plany.

Posłużyć się tu musimy rysunkiem Aleksandra Gierymskiego z 1887 r. /il.12/ przedstawiającym Bramę od strony zamku. Jest ona piętrowa, pokryta dachem dwuspadowym, z trzema oknami nad (...) we wnęce /il./, po bokach którego dwie półkoliste płyciny.

Za kolejny wydatowany przekaz ikonograficzny uznajemy widok Bramy Grodzkiej od strony zamku wykonany przez Marcina Trzebińskiego w 1912 r. Innowacjami są tu: półkolisty otwór bez stolarszczyzny w miejsce okna na osi szczytu oraz duże koszowo zamknięte okno umieszczone nad przejazdem bramnym poniżej środkowego okna na I piętrze.





Brama żydowska w Lublinie. Rysunek oryginalny A. Gierymskiego. (1895)





Abb. 12. Schloß- oder Judentor von der



Wy tłumaczenie tego stanu rzeczy przynoszą plany bramy z okresu międzywojennego przechowywane w aktach Inspekcji Budowlanej /por. ilustracje/. Mianowicie to co pisano w 1857 r. o "wyższym mieszkaniu od strony zamku i o potrzebie założenia podłogi nad przejazdem dla ocieplenia - rozwiązano w ten sposób, że utworzono ponad przejazdem niziutkie pomieszczenie /1,5 m/ oświetlone tym właśnie dużym oknem, a dostępne z pięterka nad d. stajniami, podczas gdy właściwe I piętro Bramy było dostępne schodkami z korytarza i poprzedzającej je dawnej "izdebki". Innowacje te nastąpiły w przedziale czasowym 1887-1912, czego nie umiemy bardziej uściślić. Pomocą mogłoby być zdjęcie fotograficzne ze zbiorów ISPAN, a ukazujące już owo okno koszowe w elewacji Bramy, ale jest to fotografia wydatowana tylko w przybliżeniu na koniec XIX w., lub pocz. XX w. /il./

Jak wynikałoby ze wspomnianej inwentaryzacji Bramy w okresie międzywojennym wszystkie sklepy od strony południowej komunikowały się z wnętrzem Bramy, z nich z pierwszego - największego - wydzielony był korytarzyk komunikujący z wnętrzem Grodzka 21, co utrzymało się do dzisiaj, natomiast w/g tejże inwentaryzacji wszystkie otwory po przeciwnej stronie przejazdu były zamurowane /?/, czemu przeczą mieszkańcy.

W 1942 r. pożar strawił dach Bramy oraz przylegających do niej kamienic. W 1945 r. osunęła się skrajna, podmyta część oficyny przy Grodzkiej 36, zburzone też były Grodzka 23 i 25.

W dn. 24. XI. 1945 r. Zarząd Miejski zwrócił się z prośbą do głównego Tymczasowego Zarządu Państwowego przy Ministerstwie Skarbu w Łodzi o przekazanie Bramy Grodzkiej jako opuszczonego mienia pożydowskiego na własność miasta, co też nastąpiło. [\[118\]](#)

W dn. 9. VII. 1946 r. zatwierdzony został projekt odbudowy Bramy autorstwa inż. Zamorowskiego, a do końca roku nastąpił odbiór zabezpieczeń wykonanych przez firmę L. Kosickiego. Głównie dotyczyły, one partii dachu, dodatkowo jednak miało być wykonane m.in. rozebranie "reszty muru ściany poprzecznej nad sklepieniem Bramy i oczyszczenie i wyklinowanie pęknięć w tym sklepieniu" [\[119\]](#)

W wyszczególnieniu robót podano:

- "1. Usunięcie i wywóz gruzu po spalenisku z I p. nad bramą wraz z rozebraniem podłogi i zamokłych gruzów aż do oczyszczenia sklepienia.
2. rozebranie resztek pokrycia dachówkowego
3. " resztek więźby dachowej
4. " stropu nad ubikacją I p. od strony Zamku oraz podłogi
5. " górnych warstw muru zamkniętego do nasady belek
6. wycięcie gniazd na belki stropowe lub więzary w murze starym z przygotowaniem płaszczyzn oparcia". [\[120\]](#)

Pomieszczenie nad Bramą w 1950 r. uznano za będące w stanie surowym, dalszy remont miał objąć roboty:

- "1. wykonanie stropu płaskiego nad sklepieniem bramy wraz z podłogą
2. " nowych 7 otw. okiennych i 1 drzwiowego
3. " ścianki działowej z otworem drzwiowym dzielącej pomieszczenie na 2 sale
4. " tynków wewn.
5. oczyszczenie stropu żelbetowego i zaszkieletowanie go z zatarciem lub wykonanie podsufitki drewn." [\[121\]](#)

W sumie pomieszczenia te osiągnęły stan jak obecnie, włączone następnie do programu Liceum Plastycznego umieszczonego w Grodzkiej 36. O odbudowie Bramy ukazało się kilka wzmianek w prasie, gdzie też wzmiankowana była odbudowa kamienicy Grodzka 23. [\[122\]](#)

Kamienica ta uległa w czasie okupacji prawie całkowitej rozbiórce, po wojnie postanowiono ją odbudować, gdyż wiązało się to z trwałością murów Bramy Grodzkiej. [\[123\]](#) Prace ukończono w 1954 r. Odbudowano też obsunięty narożnik oficyny Grodzkiej 36A oraz wzniesiono Kowalską 19 - czyli zabudowa otaczająca Bramę Grodzką powróciła w bryle do stanu z końca XIX w., jakkolwiek ze zmianami we wnętrzach.

I tak scalono pozbawione sklepień dwa dawne sklepy od północy, włączone dziś do programu Grodzkiej 36, a z wnętrza pierwszego sklepu wydzielono korytarz otwarty

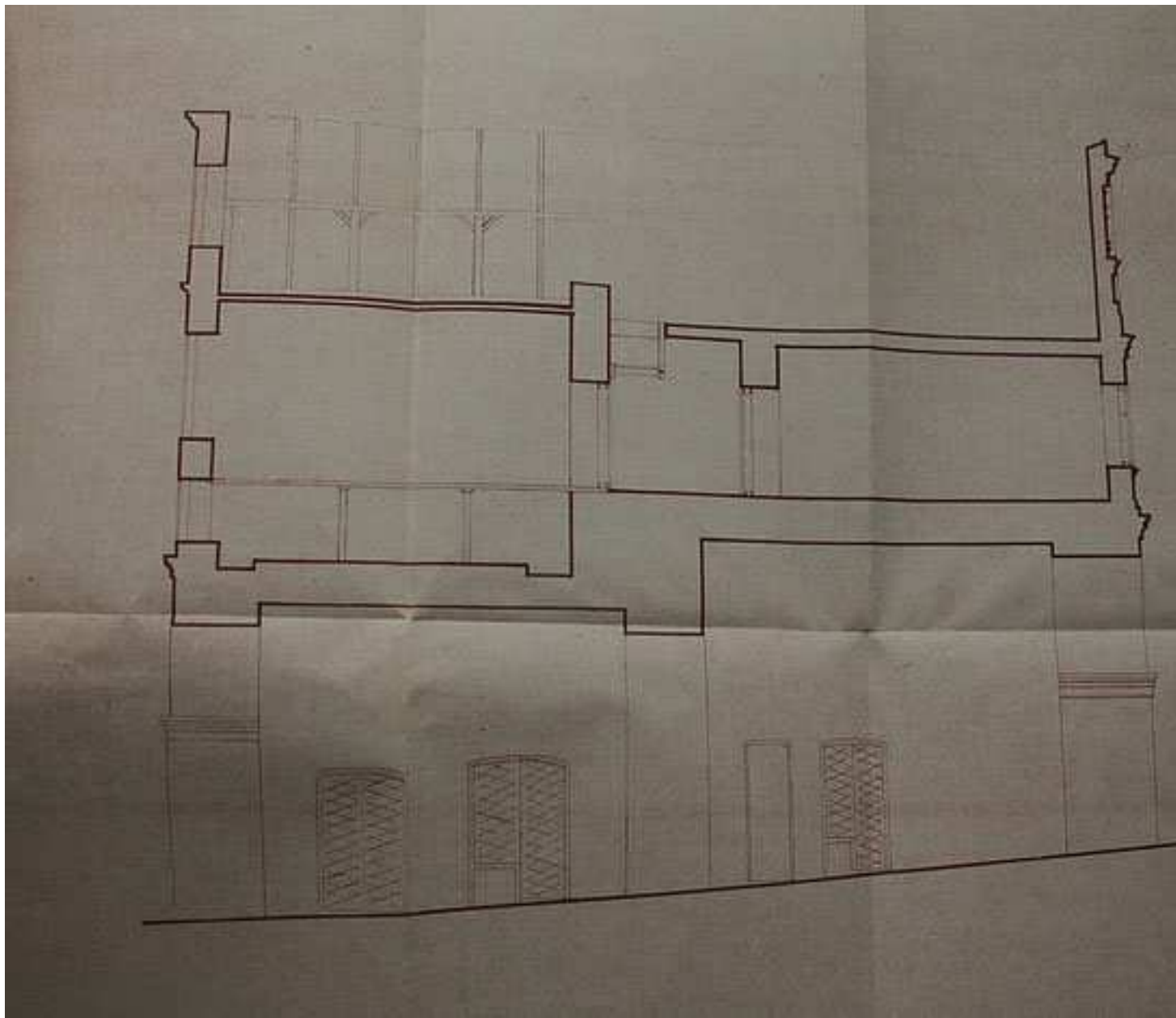
do Bramy i komunikujący z wnętrzem zarówno Grodzka 36 Jak i Kowalska 19. /Identyczne rozwiązanie vis à vis komunikujące z Grodzką 21 egzystowało już w okresie międzywojennym/. Dwa sklepy zaadoptowane niegdyś ze stajni miejskiej utraciły natomiast połączenie z Bramą.

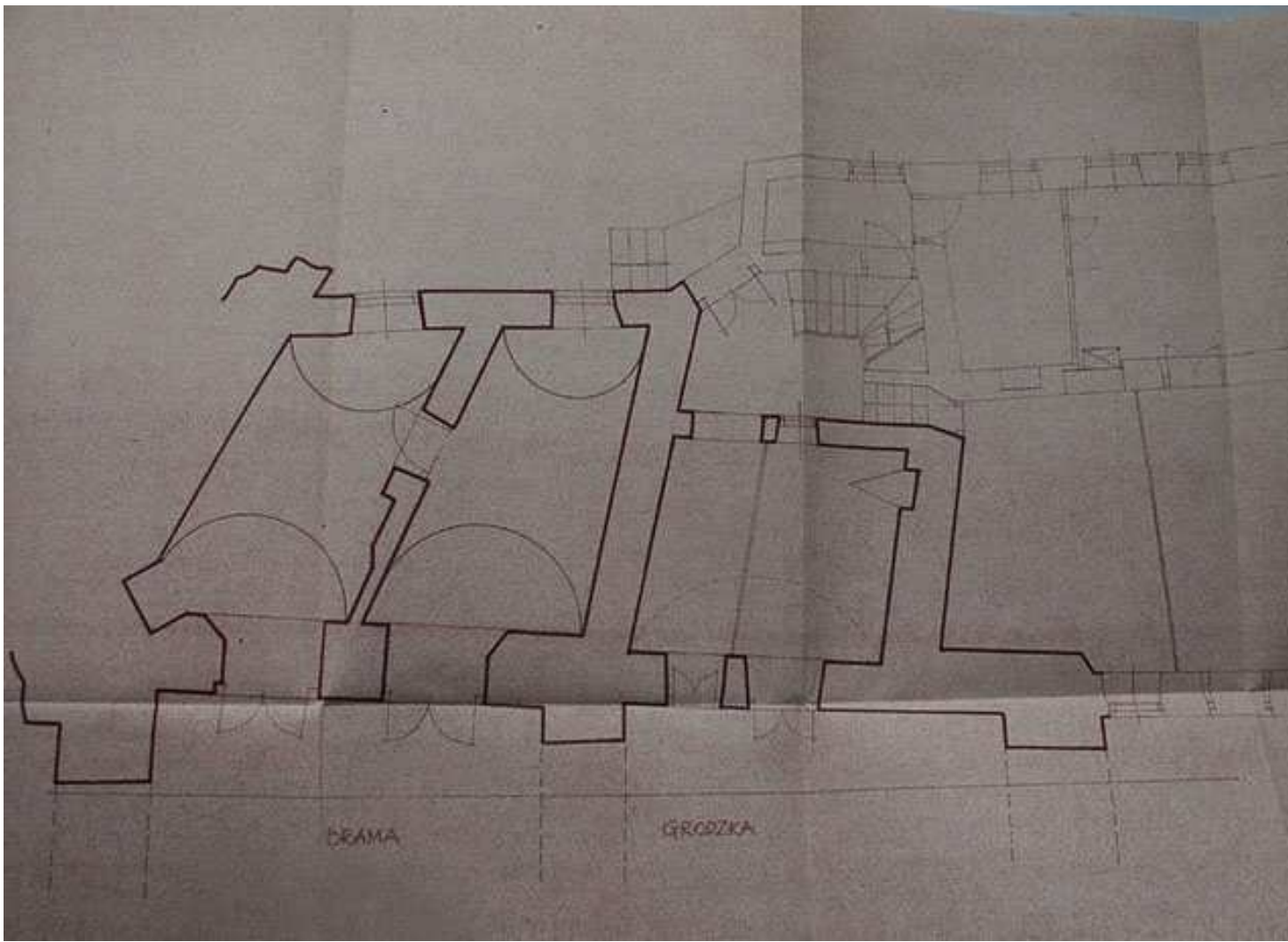
Na I piętrze nad przejazdem utworzono ostatecznie jedno duże pomieszczenie mieszczące początkowo pracownię rzeźbiarską Liceum Plastycznego zajmującego Grodzką 36, a następnie salę widowiskową ze sceną, pod którą znajduje się owo dawne niskie pomieszczenie, gdzie zlikwidowano jednak okno koszowe w elewacji. Jest to niski, ciemny magazyn rekwizytów teatralnych. Z sali wyjście na poddasze Bramy. Sala widowiskowa dostępna jest z sieni Grodzka 32-34 poprzez kamienicę Grodzka 36.

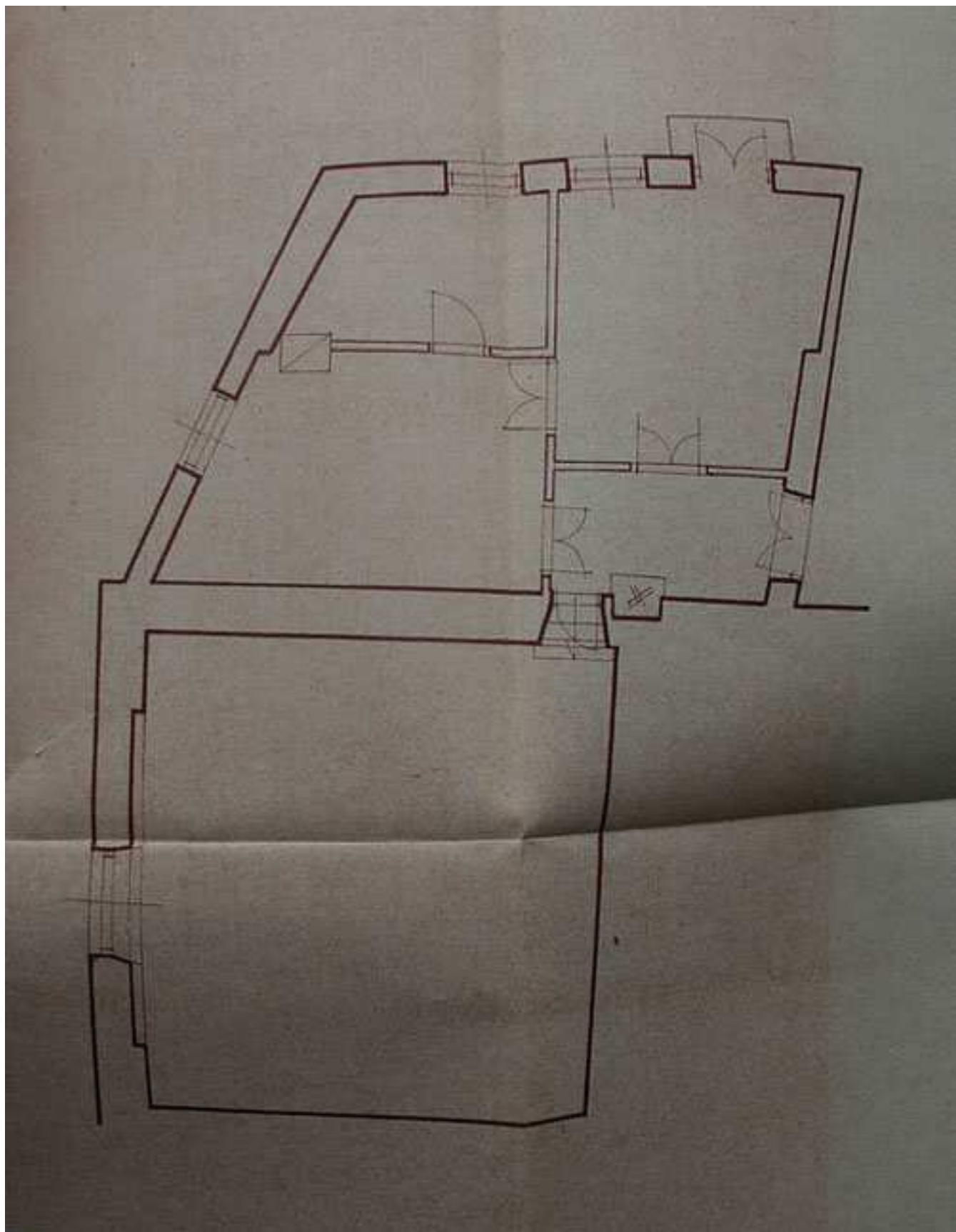
Elewacja frontowa Bramy została pieczołowicie odnowiona na X-lecie Polski Ludowej w 1954 r. z wyłączeniem daty i monogramu Stanisława Anglista. Przywrócono też wazy na postumentach bocznych.

W tymże 1954 r. nastąpiła jednak awaria w piwnicach, w związku z czym pojedynczą piwniczkę od strony Grodzka 36A zalano chudym betonem a wejście zamurowano, o czym mówi dokumentacja Geoprojektu warszawskiego z 1961 r., [\[124\]](#) która podaje też szereg danych o fundamentowaniu Bramy, o czym por. w punkcie opisu, oraz stwierdza, iż fundamenty właściwej Bramy są starsze od skrzydeł /czyli sklepów Merliniowskich/, co jest dla nas jasne w świetle zebranego materiału historycznego.

[\[124\]](#)









Brama Grodzka usytuowana jest na dużym spadku terenu, posadowiona w/g ekspertyzy geodezyjnej [125] na lessie, ale od strony zamku dawne przedbramie na gruntach fluwioglacjalnych, jakkolwiek zwartych.

Fundamenty stosownie do spadku terenu założone są schodkowato, wykonane z kamienia i cegły, w górnej kondygnacji wyłącznie cegła na zaprawie wapiennej i cementowo-wapiennej /przeróbki 1954/. Brama obustronnie tynkowana, bez podpiwniczenia, dwukondygnacyjna, kryta dachem dwuspadowym pobitym dachówką.





Stan murów i pokrycia dobry, w partiach bocznych /dawne sklepy/ zawilgocenia wynikające z podciągania wody.

Obecna dyspozycja ogólna bryły i wnętrza Bramy jest wynikiem scalenia w końcu XVIII w. - po wyrównaniu wysokości - jednoprzestrzennej bramy właściwej i przedbramia, z pozostawieniem sklepionego kolebkowo przejazdu w przyziemiu, po którego bokach znajdowały się po 3 sklepy kryte kolebkowo, otwarte do wnętrza przejazdu, a obecnie włączone do programu przyległych do Bramy kamienic.

Elewacja frontowa - od strony Starego Miasta /il. 25 / rozczłonkowana gzymsami skromnie profilowanymi, pokrytymi dachówką. W przyziemiu dużych rozmiarów półkoliście zamknięty przejazd bramny bez archiwolty i stolarszczyzny. Kondygnacja ta pokryta boniowaniem, przy czym w zworniku otworu nieznacznym bas-reliefem wydobyte kłińce. U podstawy łuku otworu gzymsy impostowe gładko profilowane.

Druga kondygnacja trójosiowa, symetryczna, z boniowaniem na narożach, posiada trzy otwory okienne prostokątne, w opaskach tworzy proste

podokienniki zamknięte od dołu linią gzymsu międzykondygnacyjnego. Ramiaki okien polskie, sześciopolowe. Elewację wieńczy szczyt klasycystyczny, u którego podstawy przebiega pas trzech quasi cokołów z prostokątną płyciną dekoracyjną. Cokół środkowy szerszy w płycinie posiada datę przebudowy - 1785- wykonaną cyframi rzymskimi "MDCCLXXXV" Powyżej prostokątny fronton zwieńczony gzymsem zadaszonym dachówką, z prawej kwadratową płyciną, w której w wieńcu pod koroną spleciony monogram SAR /Stanislaus Augustus Rex/. Na bocznych cokołach dwie wazy klasycystyczne z kwiatonami. W zwieńczeniu na osi metalowa ażurowa chorągiewka z herbem Lublina.

Kolorystyka - dolna kondygnacja i elementy architektoniczne obramień okiennych na I piętrze koloru ugowego, na I piętrze i w szczycie biel złamana ugiem.



Wschodni narożnik elewacji frontowej do parapetu okna przesłonięty jest dostawioną do niej kamienicą Grodzka 21, która przylega też do Bramy od południa na szerokość dawnego pierwszego sklepu; oraz jako dwuokienny aneks przesłania resztę południowej elewacji Bramy, przy czym na parterze elewacja aneksu jest jednocześnie elewacją dwu dawnych sklepów na parterze.

Elewacja ta bez podziałów, gładka, otwory okienne prostokątne bez obramień, z sześciopolowymi ramiakami. W drugiej elewacji bocznej Bramy sytuacja analogiczna - to jest przesłonięcie aneksem kamienicy Grodzka 36 o dwóch osiach okiennych skierowanych na podwórze między kamienicami Grodzka 36 i 36A / Kowalska 19. Również i ta elewacja gładka, bez podziałów, otwory okienne prostokątne bez obramień, ramiaki okien sześciopolowe.

Elewacja tylna - od strony zamku /il. 26/, w obu kondygnacjach ma proporcje podwyższone w stosunku do fasady - wyższy też jest otwór przejazdu, co

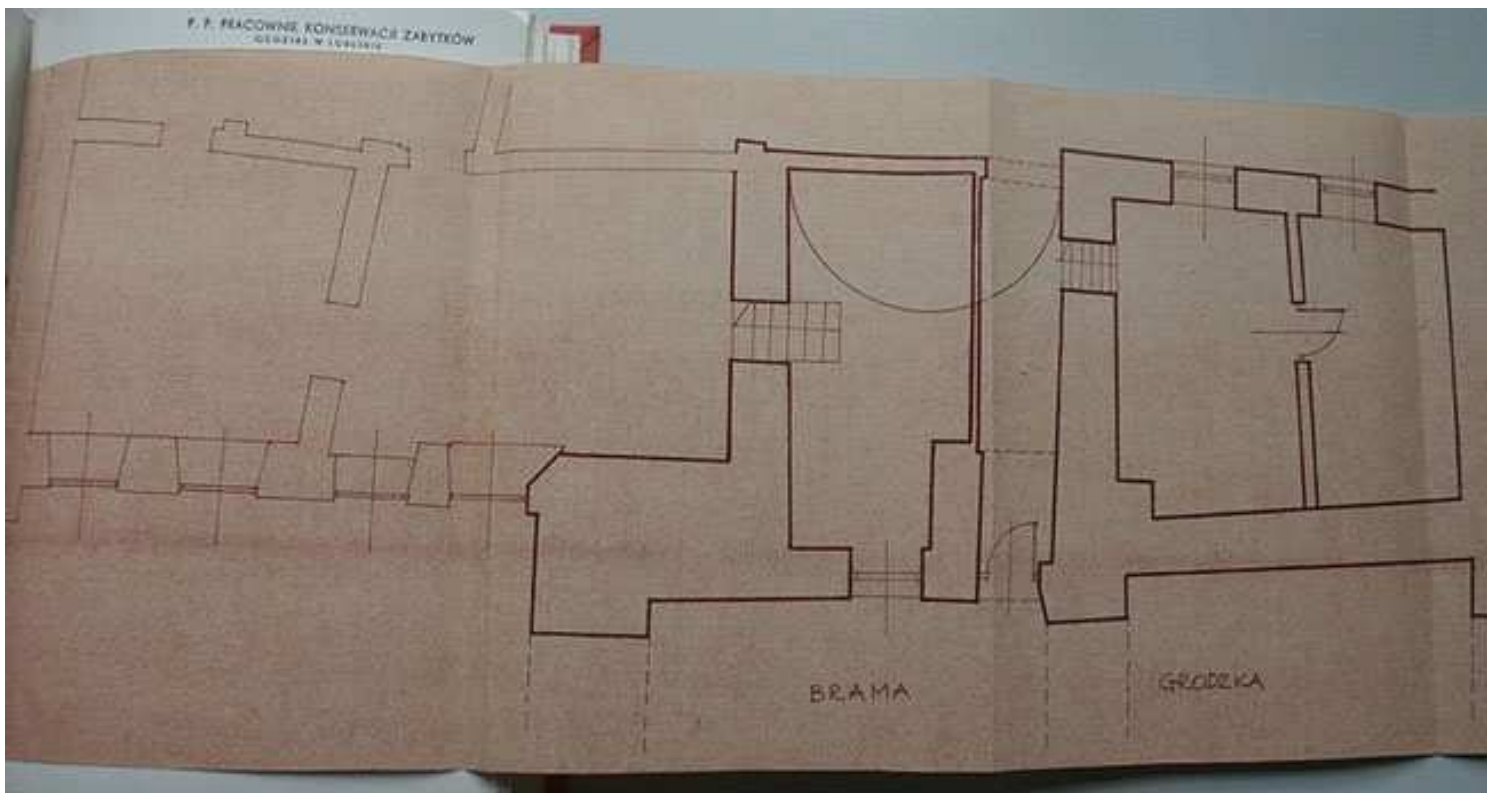


spowodowane jest spadkiem terenu ku wschodowi. Druga kondygnacja znacznie wyższa niż I piętro fasady, trzy okna jak opisywane poprzednio, bez podokienników, na narożach pasy boniowania.

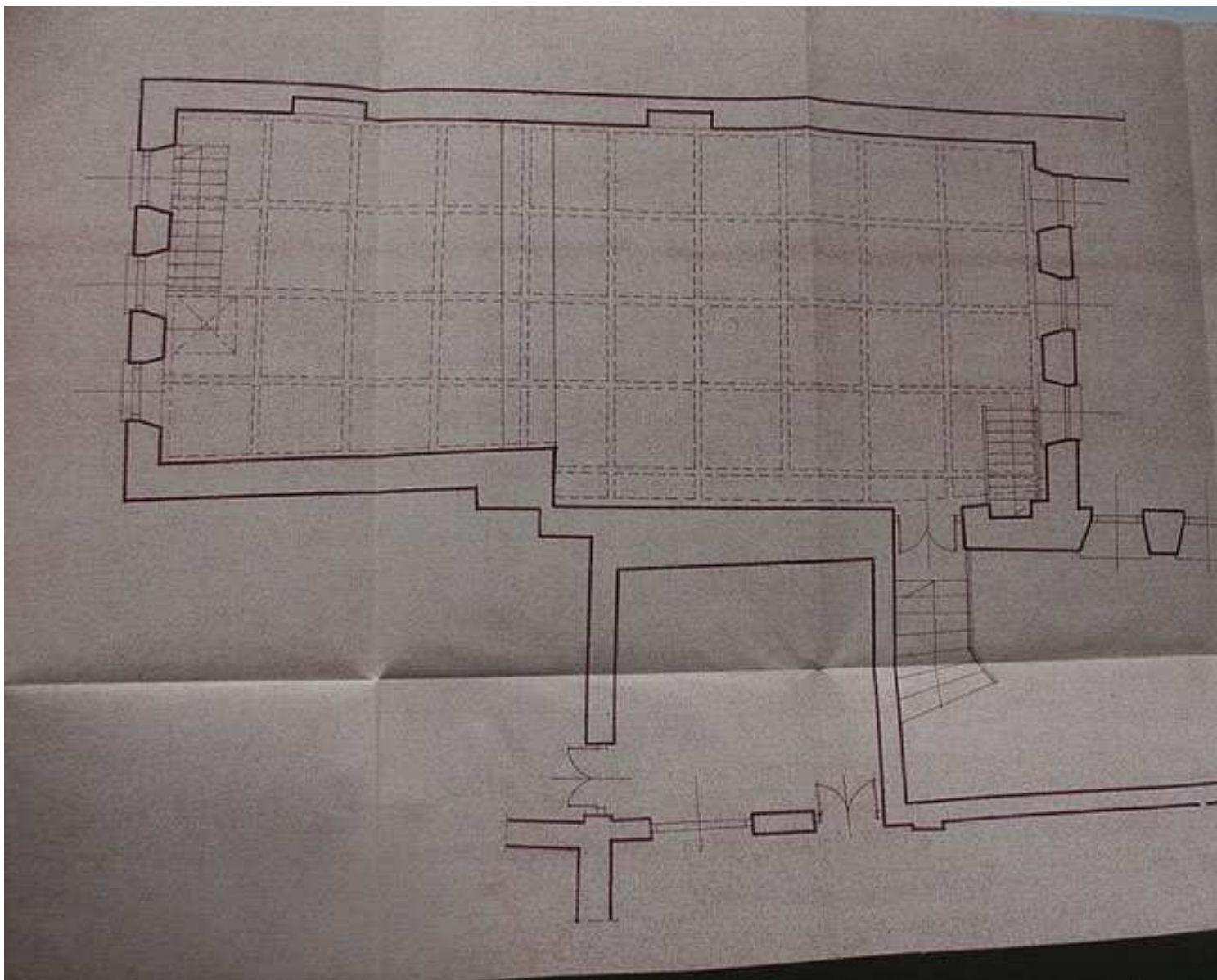
W zwieńczeniu elewacji prosty, trójkątny szczyt wyodrębniony słabo profilowanym gzymsem pokrytym dachówką. Szczyt obwiedzony także simą, posiada na osi dość duży otwór okienny strychowy zamknięty półkole, po bokach dwie analogiczne, mniejsze nieco płyciny.

W poszerzeniu właściwej elewacji Bramy od wschodu widoczna jest zlicowana z nią część elewacji bocznej kamienicy Grodzka 21. Jest ona dwuokienna, zupełnie gładka, zamknięta linią dachu pulpituowego, dość spłaszczonego, opartego na wysokości podstawy szczytu elewacji Bramy.

.....
.....



.....



Wnętrze /il. 29/

Przejazd Bramy - w połowie długości posiada ścianę tęczową /ściana dzieląca d. Bramę i przedbramie/, obie części przykryte sklepieniem kolebkowym założonym na nierównej wysokości.

Natomiast poziom gruntu w przejeździe posiada duży kąt nachylenia z zachodu na wschód, nawierzchnia wyprofilowana w jezdnię /trylinka/ i chodniki /płyty betonowe/. Po bokach przejazdu otwory drzwiowe zamknięte odcinkowo, bez obramień, oparte drzwiami jedno- i dwuskrzydłowymi drewnianymi, obitymi od zewnątrz blachą nabijaną skośną kratą z płaskownika. Są to: po prawej drzwi do sieni wiodącej do kamienicy Grodzka 21 /dawny pierwszy sklep od południa/ oraz niższe od nich drzwi dawnej części przedbramnej, obecnie nieczynne, a wiodące niegdyś do sklepu trzeciego. Po lewej stronie przejazdu znajdują się drzwi do korytarza biegnącego ku klatce schodowej umieszczonej w tylnym trakcie kamienicy Grodzka 36. Jest on wydzielony z dawnego sklepu, natomiast obok znajduje się dość duże okno tego sklepu zamknięte odcinkowo, okratowane. Otwory drzwiowe do 2 dalszych sklepów /dawnych/ po tej stronie Przejazdu zamurwane są do stanu nieczytelności.

Omówimy teraz stan wewnątrz kolejno wszystkich 6-iu dawnych sklepów na parterze poczynając od pierwszego po prawej. Był to obszerny sklep w rzucie zbliżony do kwadratu, kryty spłaszczoną kolebką. Zostały z niego wydzielone ścianką wzdłużną 2 pomieszczenia WC, reszta zaś d. Sklepu otwarta ku Bramie i na podwórze oraz do klatki schodowej - pełni rolę sieni kamienicy Grodzka 21. W sieni tej posadzka z płytek chodnikowych.

W ścianie wschodniej pomieszczenia znajduje się niski prostokątny otwór drzwiowy bez obramienia, wiodący do mieszkania Nr 10 niżej położonego, którą to różnicę poziomów pokrywają schodki w grubości ościeży. Na mieszkanie to składają się kolejne dwa dawne sklepy, które utraciły obecnie połączenie z Bramą, są natomiast połączone amfiladowo między sobą, oba sklepienie kolebką prostopadłą do Bramy, oświetlone 1 oknem każde od strony podwórza, w ścianie przeciwnej posiadają wnęki zamknięte odcinkowo po dawnych wejściach z Bramy, Podłogi białe, stolarka niezabytkowa, ogrzewanie piecове - piece białe, kafłowe; instalacja elektryczna i wodociągowa, WC w sieni kamienicy. W pomieszczeniach odczuwalne zawilgocenie /podciąganie wód gruntowych w braku podpiwniczenia/.

Po lewej stronie przejazdu pierwszy, duży sklep - podobnie jak w Grodzkiej 21 - przedzielony został wzdłużnie ścianką przepoławiającą sklepienie kolebkowe. W zachodniej części dawnego sklepu umieszczona jest jedna z pracowni Liceum Plastycznego, dostępna z wnętrza kamienicy Grodzka 36. Z uwagi na dużą różnicę poziomów między tą kamienicą a d. sklepem w Bramie - w przejściu tym założone są schodki w grubości ościeży otworu drzwiowego /na osi zachodniej ściany sklepu/, wyprowadzone też głęboko do wnętrza d. sklepu,

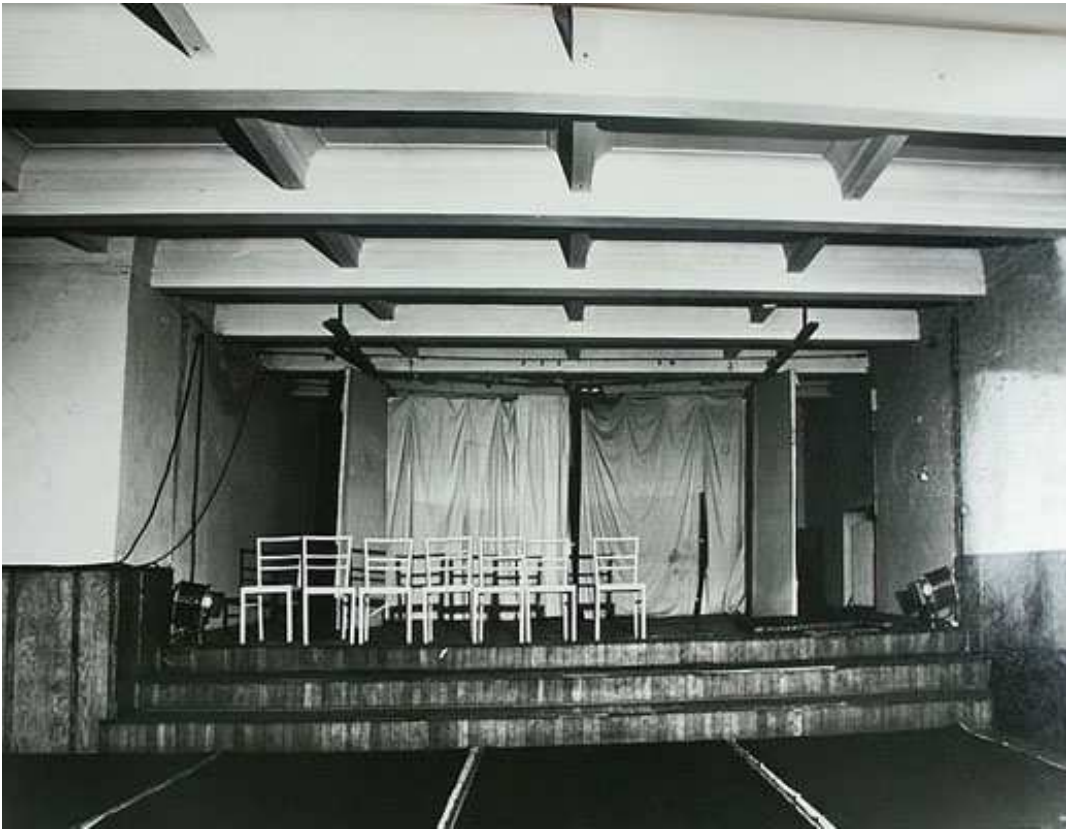


oświetlonego okratowanym oknem od strony przejazdu w Bramie. Wschodnia część tego sklepu po innowacjach z 1954 r. służy jako korytarz komunikujący z nowszą klatką schodową założoną w tylnym trakcie Grodzka 36. Korytarz kryty odpowiednio połową sklepienia kolebkowego, posadzka z płytek chodnikowych /ze studzienką kanalizacyjną/ w ścianie wschodniej prostokątny otwór drzwiowy bez obramienia, ze schodkami w grubości ościeży pokrywającymi różnicę poziomów między dawnym pierwszym sklepem, a dwoma następnymi składającymi się obecnie na mieszkanie Nr 4.

Sklepy te były uszkodzone w czasie awarii z 1954 r. i pozbawione wówczas sklepień. Po odbudowie uzyskały one stropy płaskie, połączenie między sobą amfiladowe, natomiast d. otwory ku Bramie zamurowane bez śladu wnęk, oświetlenie 1 oknem każde od strony podwórza między Grodzka 36 i 36A / Kowalska 19. Podłogi białe, stolarszczyzna typowa, ogrzewanie piecowe - piece białe kafłowe, instalacja elektryczna podtynkowa i wodociągowa, natomiast WC w podwórzu. Pomieszczenie zawilgocone podciąganiem wody gruntowej, w skrajnym pomieszczeniu od wschodu mała ziemna piwniczka dostępna klapą w podłodze.

Pomieszczenia na I piętrze nad sklepami po obu stronach Bramy sukcesywnie zamieniano z drewnianych na murowane już w okresie doprowadzania prywatnych kamienic po obu stronach ulicy Grodzkiej do styku z Bramą. Pomieszczenia te są zatem zupełnie integralnymi częściami kamienic Grodzka 21 i 36 i nie podlegają tutaj opisowi.

Natomiast na I piętrze nad Bramą po przebudowie z 1954 r. i adaptacjach z 1968 r. znajduje się dużych rozmiarów sala wykorzystywana jako scena i widowia Teatru Wizji i Ruchu /il.30/ Sala kryta jest wspólnym stropem żelbetowym otynkowanym, sugerującym d. strop belkowy. W połowie ścian dłuższych występami muru zaznaczono dawną dwuczłonowość wnętrza /dawniej brama właściwa i przedbramie/, posadzka parkietowa, w ścianie wschodniej i zachodniej po 3 okna opisywane w elewacjach, filungowe nowsze, ściany wyłożone boazerią drewnianą /il. 31-2/.





Dojście do sali od strony płn. zachodniej, z sieni kamienicy Grodzka 32-34 i korytarzem poprzez tę kamienicę oraz sąsiednią Grodzka 36, skąd jednobiegowe schody oparkietowane z balustradą z płaskownika i profilowanym pochwytem /il. 33/ Pod sceną /d. przedbramie/ znajduje się ciemne, niskie pomieszczenie służące jako zaplecze magazynowe, dostępne schodkami wzdłuż ściany wschodniej. W ten sposób została wykorzystana różnica poziomów pomiędzy d. bramą a przedbramiem /por. niskie pomieszczenie z koszowym oknem w końcu XIX w./ Obok wejścia do sali, w jej wnętrzu umieszczone są jednobiegowe schody na strych /il. 34/, rozwiązane identycznie jak w dojściu do sali.



Strych jednoprzestrzenny, zaadaptowany na magazynek i zaplecze dla aktorów.

Strych oświetlony półkolistym okienkiem w szczycie wschodnim. Więźba dachowa tarta, współczesna -1946- o konstrukcji stolcowej.

Stan pomieszczeń I piętra i strychu bardzo dobry, wyposażenie w instalację elektryczną podtynkową, c. o., i wod. kan.

Brama nie była podpiwniczona. W/g wizji z k. XVIII w. /por. historia i aneks I/ - pod jej część przedbramną miała sięgać piwnica kamienicy Grodzka 23, co wykazała ekspertyza Geoprojektu W-wa z 1961 r. uwidaczniająca ją na przekroju na poziomie II kondygnacji piwnic /nieдоступne/, podczas gdy w I kondygnacji pod Bramą znajdowała się pojedyncza piwnica od strony Grodzka 36, z dostępem też z wnętrza tej kamienicy. Po awarii 1954 r. piwnicę tę zalano chudym betonem i zamurowano. W związku z czym stwierdzić wypada brak piwnic pod Bramą Grodzką.

W historii obiektu siłą rzeczy musiano zamieścić nieco uwag nad rozwojem przestrzennym Bramy w trakcie jej przemian budowlanych. Tu jednak rozpatrywać je będziemy w rozbiciu na fazy, z rozważaniami odtwórczymi i analizą porównawczą.

I faza - 1342 r. - brama właściwa w murach miejskich

Za pierwszą fazę uznać należy powstanie właściwej bramy murowanej w pierścieniu murów obronnych Lublina powstałych ok. 1342 r. z polecenia, a być może i fundacji Kazimierza Wielkiego.

Musiała to być jednoprzestrzenna, czworoboczna budowla, której wysokość per analogium do pierwotnej Bramy Krakowskiej powinna wynosić ok. 12 m [126], a materiał być może pokrywał się z odkrytym w najstarszej części tej Bramy, gdzie użyto cegły i kamienia o szachownicowym, starannie wykonanym wątku licującym. Nie umiemy odpowiedzieć czy zwieńczenie Bramy stanowiły blanki czy też kryta była ona dachem.

Przejazd bramny najprawdopodobniej nie był sklepiony, gdyż o jego zasklepieniu mamy przekazy z XVI w., natomiast nad nim powinna znajdować się izba straży miejskiej /?/, skąd opuszczano też brzoź zamykającą przejazd. Przypuszczamy, że pierwotnie otwory bramne posiadały wykrój ostrołukowy. Sugeruje to zarówno czas powstania bramy jak i analogie do innych gotyckich budowli przejazdowych - por. np. z dość bliskich terytorialnie Bramą Opatowską w Sandomierzu, czy bramy w Szydłowie i inne. Ponadto dowodu dostarcza tu miedzioryt z panegiryku J. Borowicza z 1689 r. ukazujący panoramę miasta Lublina od strony wschodniej, niesłusznie potraktowany przez H. Gawareckiego jako "odwrócony" [127]. Podczas gdy prawidłowo oddaje on wygląd miasta, urywając się po prawej stronie na budynku Bramy Grodzkiej ujętej już tylko w połowie, ale ukazującej wysoki ostrołukowy przejazd /il. 3/

Zaznaczyć tu musimy, iż w kwestii pierwotnej ostrołukowości przejazdu Bramy Grodzkiej /i Krakowskiej/ nie wypowiedali się dotychczasowi badacze oprócz anonimowego artykułiku w Tygodniku Ilustrowanym z 1887 r., gdzie obok prawidłowej sugestii co do gotyckiego wyglądu Bramy dodano zupełnie deprecjonujące to spostrzeżenie, że podobieństw należy tu szukać w klimacie budowli "Kaźmierza nad Wisłą" /z racji zapewne wspólnego fundatora/[128].

II faza - przedbramie

H. Gawarecki przypuszcza, że w XV w. nastąpiło podwyższenie Bramy Krakowskiej o dalszą czworoboczną partię trzonu wykonaną z cegły o regularnej zendrówkowej dekoracji w romby [129]. Nie jest wykluczone, że równocześnie i nasza Brama uzyskała górną kondygnację, gdyż - jak wspomniano powyżej - na sztychu widnieje nad przejazdem druga, węższa od dolnej kondygnacja nie przykryta dachem /?/, Ponieważ w tej partii sztychu rysunek urywa się - trudno jest tu jednak snuć dalsze przypuszczenia -.

Również bardzo hipotetyczną sprawą okazuje się problem przedbramia. H. Gawarecki przyjmuje, że" w Bramie Krakowskiej powstało ono w 2-iej tercji XVI w. [130], z czym

musimy tu polemizować. Mianowicie w czasie pożaru Krakowskiego Przedmieścia w 1557 r. odnotowano, że się na Bramie “ambitus alias blankowane zaczęło palić” [131], po czym w końcu lat 1550-ych w księgach wydatków miejskich odnotowane są roboty, materiały i honoraria. “Muratoribus reformantibus vestibulum portae Cracoviensis” [132] - z czego wniosek, że była to odbudowa i modyfikacja, a nie budowa przedbramia.

I istotnie zastanawiające byłoby stosowanie po połowie I XVI w. w Lublinie tak zapóźnionych form gotyckich.

Przypuszczamy zatem, że “vestibulum” Bramy Krakowskiej było nabytkiem XV-wiecznym tak jak wynikałoby z analizy J. Widawskiego [133].

Zajęliśmy się tu przedbramiem Bramy Krakowskiej, gdyż w braku przekazów pisanych z XV w. jesteśmy zdani w naszych dociekaniach wyłącznie na analizę porównawczą /i ewentualnie przyszłe badania archeologiczne/. A przyjmujemy, że oba przedbramia: Bramy Grodzkiej i Krakowskiej - były zapewne sobie współczesne, z XV w., a tylko ich modernizacja przypadła na lata 1550-e. Tu przypomnijmy, że z 1554. r. pochodzi przytaczany przez nas w historii zapis, iż Sebastian Italus murator wytynkował małe wieżyczki wokół Bramy Grodzkiej. Przypuszczalnie odnieść to należy do zwieńczenia przedbramia /wieżyczki narożne jak przed Bramą Krakowską?/, gdyż w tym czasie sam trzon bramy kryty był dachem, o czym świadczą przekazy źródłowe /por. historia/ oraz sztych Hogenbergha z ok. 1618 r. /il. 2/, ukazujący na Bramie dach dwuspadowy o kalenicy równoległej do osi przejazdu. Zastanawiające, że na sztychu tym w ogóle nie odczytuje się przedbramia, które musiało istnieć, nazywane łącznie z mostem w XVI-XVII w. “Żurawiem” - o czym zapisy w księgach wydatków miejskich - por. historia. Przy lekturze tych zapisów nasuwa się podejrzenie, że bardzo liczne w początkach XVII w. zapisy o rujnacji Bramy i mostu /od 1592 murowany/, z odnotowanym runięciem muru, “frambugi” i “dwojgiem sklepienia” - mogą świadczyć o zniszczeniu przedbramia w okresie powstawania sztychu. Jakkolwiek nie wydaje się, aby były to doszczętne dezolacje. Tym bardziej, że na kolejnym przekazie ikonograficznym jakim jest obraz Pożar miasta Lublina w 1719 r. /il. 5/ widzimy przedbramie w pełnej krasie jako niższe od Bramy, zwieńczone blankami oraz opatrzone na narożach potężnymi wielouskokowymi skarpami, o których będzie mowa jeszcze w zapisach z końca XVIII w., por. aneks I. Wyraźnie też widoczne jest na obrazie urządzenie służące do podnoszenia zwodzonego mostu, W bocznej północnej ścianie przedbramia uwidoczniony jest też duży prostokątny otwór furty, którą musiano chodzić do miasta z tej części Podwala - analogiczna furta znajduje się w przedbramiu Bramy Krakowskiej.

III. faza - XVI-XVII w.: sklepienie przejazdu w bramie i przedbramiu; attyka i dom wrotnego.

Jak ustalono w punkcie historii na podstawie danych źródłowych w 1580 r, nastąpiło przesklepienie przejazdu w bramie i zapewne przedbramiu. Co do zwieńczenia Bramy attyką, to nie dysponujemy, tutaj przekazami źródłowymi, a jedynie świadectwem z

obrazu Pożar miasta Lublina w 1719 r., który uważany jest za wiarygodny przekaz ikonograficzny, gdzie Brama nasza ukazana jest na pierwszym planie miasta, a zatem oddana zapewne prawdziwie. Możliwość powstania attyki zamyka się w granicach dat obu rozpatrywanych przekazów ikonograficznych, to jest sztychu Hogenbergha - 1618 i obrazu Pożar miasta Lublina - 1719 r. Przy tym namalowana tu attyką stwarza bardzo nikłe możliwości analizy stylistycznej, Zdobiny jej grzebienia były architektoniczne, bez wybujałych form manierystycznych. Zaznaczyć tu wypada, że najliczniejsze przykłady attyk lubelskich przypadają na lata 1620-e i późniejsze, a nawet z lat 1660-ych pochodziły zbliżone do Bramy attyki kamienic Rynek 10 i 11 [\[134\]](#) . Tu przypomnieć należy " Wierzch albo dach nowy" na Bramie z 1650 r.

Brak przekazów w księgach wydatków na attykę Bramy tłumaczyć można dużymi lukami, jakie występują w zapisach miejskich w XVII /jak i na pocz. XVIII wieku/

Niestety zarówno data powstania attyki jak i jej likwidacji nie została przez nas wyśledzona w aktach, ale z dużym prawdopodobieństwem przyjmuje się, że dziełem Merliniego w 1785 r, było obniżenie Bramy, /a podwyższenie przedbramia/, co wskazuje, że nie mamy także szans wyświetlenia kwestii attyki w drodze badań architektonicznych.

Wrócić tu jednak musimy do sztychu Hogenbergha z 1618 r., w/g którego trzon bramy poszerzony był od wschodu o jakąś dobudowę opatrzoną oknami i krytą dachem pulpitowym opartym o boczną elewację Bramy, a raczej przedbramia, gdyż dobudowa ta znajdowała się wyraźnie na zewnątrz murów miejskich. Przy tym wydaje się - pomimo zastosowanych skrótów perspektywicznych, iż przed tą budowlą wrysowana jest kładka niezależna od właściwego mostu. Suma tych spostrzeżeń prowadzi do przypuszczenia, że był to prawdopodobnie dom mieszkalny wrotnego /a nie tzw. kucza drewniana wbudowana po 1575 r. w przejeździe - o czym szerzej w historii/. O domu tym bowiem mówi się wielokrotnie jako "przy Bramie", dodając też o mostku przed nim, którym chodzono do dworu Suchodolskiego na Podwalu. Przypuszczamy, że dom ten uległ pożarowi w czasie słynnego spalenia miasta żydowskiego w 1656 r. [\[135\]](#) Być może mury jego z czasem wykorzystano na stajnie miejskie tak właśnie usytuowane, ale pojawiające się w źródłach dopiero w końcu XVIII w.

IV faza - XVIII w.: likwidacja mostu zwodzonego i budowa drugiego przedbramia /?/

Intrygującym, w świetle zapisów archiwalnych również nierozpoznanym, problemem jest odnotowane w 1900 r. przez świątęgo badacza pamiątek historycznych - H. Łopacińskiego - istnienie resztek fundamentów przed Bramą od strony zamku [\[136\]](#).

Fundamenty te miały rzut poligonalny, co autor wręcz zamieścił w swoim artykule jako notatkę pomiarową, przy czym we wnętrzu tej figury wrysowane są schodki pokrywające stromiznę skarpy.

Żadnej takiej budowli na obrazie z 1719 r. nie widzimy, podczas gdy wiarygodność obserwacji Łopacińskiego zdaje się potwierdzać plan D'Orxera z 1716 r., gdzie przed

schematycznym rysunkiem Bramy uwidocznione są prawdopodobnie schody, gdyż mosty zaznaczone były inaczej /il. 4/.

Tu nasuwa się uwaga, że owe schody założone po skarpie wzgórza mogły egzystować dopiero po zlikwidowaniu zwodzonej części mostu. Może zatem należałoby potraktować oglądane przez Łopacińskiego fundamenty nie jako pozostałość drugiego przedbramia, a przyczółka mostu stałego?

Wprawdzie z końca XVI w. pochodzą dowody na budowę mostu murowanego, ale potem następowały kolejne relacje o jego rujnacjach, a na obrazie z 1719 r. ponownie jest on czysto drewniany i wyraźnie zwodzony. Natomiast pod koniec XVIII w. i na pocz. XIX w. stale się powtarza w zapisach do kamienic Grodzka 23 i Kowalska 19 /por. w historii/ określenie "most zwany zwodzony" - tak jakby ta jego funkcja przetrwała już tylko w tradycji. Nie umiemy jednak dokładniej sprecyzować daty zaniechania zwodzenia mostu i jego przebudowy oraz innowacji w zakresie omawianego powyżej przedbramia lub przyczółka mostowego.

V faza - koniec XVIII w.

Jak udowodniano w punkcie historii architekt Rzeczypospolitej Dominik Merlini otrzymał za zadanie przekształcenie Bramy według z góry nakreślonego programu uczynienia jej budowlą mieszkalną i dochodową.

O użytkowaniu górnej części Bramy nic nam dokładnie nie wiadomo z zapisów archiwalnych. Przyjmowaliśmy, że pierwotnie mieszkanie wrotnego znajdowało się poza Bramą. Jednakże w l. 30-tych XVIII w. czytamy o mieszkaniu w niej woźnego i sługi miejskiego. Zatem już przed przystąpieniem do prac Merliniego górna część czyli górna kondygnacja nad przejazdem była zamieszkała. Po przebudowie z 1785 r. Brama uzyskała w bryle kształt bazylikalny. Mianowicie zrównane zostały bramki i przedbramie do wysokości I pietra i przykryte wspólnym dachem dwuspadowym, a po bokach dobudowane zostały do niej parterowe sklepy kryte dachami pulpitowymi dopartymi z obu stron do bocznych elewacji Bramy. Przy czym zabudowa kamienicami ulicy Grodzkiej dochodziła prawie w samo pobliże Bramy, jednakże jeszcze w chwili przebudowy była ona wolnostojąca.

W historii szerzej omówiliśmy, że wobec istnienia już stajni miejskich Merlini dobudować mógł tylko 4 sklepy - dwa większe prawie kwadratowe po wewnętrznej stronie muru obronnego i dwa o połowę węższe, położone niżej, po zewnętrznej stronie muru od północy, vis a vis wcześniejszych stajen wzniesionych nieregularnie, bo dostosowanych do krzywizny muru miejskiego /il. 10/.

Tak szybko po ukończeniu przebudowy przez Merliniego względy fiskalne spowodowały zamianę owych stajen na 2 dalsze sklepy otwarte ku Bramie - że traktujemy to jako drugi etap tejże samej fazy przekształceń, co też spowodowało wydatowanie jej przez nas nie na rok 1785-y, a ogólnie na koniec XVIII wieku. Merlini dokonał też przebudowy wnętrza na I piętrze na mieszkalne z dwoma b. dużymi

pokojami od frontu i od tyłu, przedzielonymi kuchenką i sionką dostępną schodami zewnętrznymi i gankiem od wschodu, to jest od strony placu miejskiego położonego przy murze miejskim, który posłuży wkrótce na wybudowanie kamienicy Grodzka 21. Ten stan z pewnymi modyfikacjami przetrwał przez cały XIX w. - do 1954 r. /por. il. 21/.

Przeobrażenie Bramy Grodzkiej w kamieniczkę mieszkalną ze sklepami, a przy tym nadanie jej fasadzie eleganckich i reprezentacyjnych form klasycystycznych, nie nawiązujących absolutnie do obronnego charakteru średniowiecznej bramy w murach - poczytywane było od początku przez monografistów Lublina i jego miłośników za godne ubolewania.

Szczególnie związany z Lublinem J. Ignacy Kraszewski wypowiadał się na ten temat negatywnie. [137] Istotnie koncepcja architektoniczna Merliniego nie miała w sobie nic ze współczesnego nam rewaloryzującego podejścia do powierzonej sobie substancji zabytkowej.

Natomiast stworzona przez niego fasada Bramy od strony miasta nosi znamię jego wysokich umiejętności i panującego ówczasem stylu Stanisławowskiego. Należą tu symetria w rozwiązaniu I piętra, szczyt o charakterystycznym "trójcokołowym" rozwiązaniu z wpisanym w kwadracie kolistym wieńcem z monogramem królewskim i ustawionymi po bokach typowymi klasycystycznymi wazami.

Przyznać trzeba, że zaskakujące jest przy tym tak odmienne, b. skromne potraktowanie wschodniej elewacji, podczas gdy była to w końcu druga fasada Bramy. Zaważyło tu najwyraźniej zrujnowanie i opuszczenie zamku, który przestał się liczyć jako ważny obiekt skąd roztaczał się widok na Bramę, przeznaczoną zatem do oglądania już nie tyje z zamku, co z "miasta żydowskiego".

Zrozumienie przyczyn tego podejścia nie jest jednak wytłumaczeniem dla samego architekta, o ile istotnie założył on aż tak daleko program minimum dla opracowania tej elewacji Bramy. Może to być również efektem jej zubożenia i przeróbki, gdyż nie posiadamy żadnych przekazów ikonograficznych ukazujących Bramę od tej strony aż do 4-ej ćwierci XIX w., odkąd to stała się ona tematem dla kilku rysowników i malarzy /Gierzyński, Trzebiński, Kopczyński, Wyczółkowski i inni - por. ilustracje/.

VI. faza - XIX-XX w.

Całość przemian jakie zachodziły w wyglądzie i wnętrzach budowli w XIX w. i I poł. XX w. - ujmujemy w jedną fazę. Winna być ona rozbita na szereg pomniejszych etapów, co szczegółowo przedstawiono w historii obiektu.

Tutaj ogólnie zaś scharakteryzujemy, że kolejna faza historii budowlanej Bramy Grodzkiej polegała na sukcesywnym nadbudowywaniu nad sklepami bocznymi najpierw drewnianych komórek i izdebek wydzierżawianych łącznie, lub rozdzielnie ze sklepami; a następnie zamiana owych pomieszczeń na murowane, które zarówno od strony Grodzka 36 jak i Grodzka 21 zintegrowano w końcu z tymi kamienicami, opierając je bezpośrednio na I piętrze o mury Bramy /Grodzka 36 wyprowadzona o piętro wyżej w 1862 r., Ta część historii budowlanej należy więc bardziej do obu przyległych do Bramy kamienic niż do niej samej. Tym bardziej, że sukcesywnie i

sklepy dolne zostały funkcjonalnie oderwane od przejazdu bramnego, a zintegrowane z wnętrzami obu kamienic, stając się izbami lokatorskimi dostępnymi od strony tych kamienic.

W punkcie historii natomiast dość szczegółowo omówiono urządzenie w przedziale lat 1887-1912 niskiego półpiętra nad. przejazdem dawnego przedbramia. Było ono dostępne z pomieszczeń I piętra nad d. stajniami, oświetlone dużym koszowym oknem w elewacji wschodniej /il. 13, 14 i 18/, które zlikwidowano jako wtręt obcy w 1946 r.

VII faza - odbudowa po II wojnie światowej.

Ostatecznie proces oderwania sklepów od Bramy zakończył się w trakcie odbudowy po zniszczeniach II wojny światowej. I teraz odbywało się to etapami: w 1946 r. uzyskano stan surowy budynku; w 1954 r. odrestaurowano fasadę, przekształcono I piętro na jednoprzestrzenne i przebudowano 2 ptn. wschodnie sklepy, wreszcie w latach 1960-ych zaadaptowano j piętro na salę widowiskową dostępną z kamienicy Grodzka 32-4, na czym wyczerpuje się przegląd przemian architektonicznych Bramy.

Brama Grodzka należąca do nielicznych gotyckich zabytków Lublina, została w końcu XVIII w. diametralnie przekształcona przez Dominika Merliniego w budowlę mieszkalno-handlową, o dobrej klasy fasadzie, co przesądza o nieodwracalności tej przemiany.

Kierując się tym właśnie - w trakcie odbudowy po zniszczeniach z okresu II wojny światowej - decyzją konserwatorską było przywrócenie jej na zewnątrz stanu z końca XVIII wieku, z dalszym przekształceniem i adaptacją pomieszczeń na I piętrze.

Dobry stan techniczny właściwego budynku bramnego, to jest przejazdu i I piętra nad nim - pozwalałyby na ograniczenie wniosków konserwatorskich do zaleceń konserwacji - bieżącej, ze wskazaniem potrzeby chronienia także dawnych Merliniowskich sklepów włączonych w przyległe budynki /potraktowanych łącznie z nimi we wnioskach zawartych w dokumentacjach tychże obiektów - Jest to jednakże program minimum.

Natomiast po sporządzeniu niniejszej dokumentacji historycznej opartej o żmudną penetrację wszelkich zachowanych dostępnych źródeł archiwalnych i szeregu przekazów ikonograficznych - . nieodparcie nasuwa się potrzeba sprecyzowania także programu maximum, w ramach przyjętej przecież dla Starego Miasta w Lublinie zasady rewaloryzacji.

Otóż - jak powiedziano powyżej - odbudowa powojenna uhonorowała kształt architektoniczny nadany Bramie po przebudowie z końca XVIII w., ale dotyczyło to głównie fasady frontowej i tylnej. /Natomiast otoczeniu Bramy przywrócono stan z końca XIX w. przekazany nam przez plany oraz rysunki Gierymskiego, Trzebińskiego i innych/.

Dopiero jednak niniejsza dokumentacja udowadnia, że w zakres Merliniowskiej przebudowy obiektu wchodził też kompleks przeznaczonych do wynajmu sklepów symetrycznie rozmieszczonych po obu stronach Bramy. A był to wynik działalności Komisji Boni Ordinis reformującej ekonomikę miasta.

Wprawdzie pomieszczenia te miały z samego swego przeznaczenia charakter czysto usługowy i przynajmniej we wnętrzach /elewacja od strony ulicy Grodzkiej obecnie nieznana, przesłonięta kamienicami/ - nie noszą one ciekawszych znamion stylu samego Merliniego. Jednakże kompleks symetrycznie rozmieszczonych, sklepionych kolebkowo pomieszczeń, otwartych do przejazdu bramnego odcinkowo zamkniętymi okutymi drzwiami - stwarzał nowy system wartości architektonicznych, który według nas powinien być przywrócony. Tym bardziej, że zabieg ten nie stwarza poważniejszych problemów projektowych i konstrukcyjnych.

Należy tu mianowicie udroźnić istniejące i zamurowane otwory drzwiowe do przejazdu bramnego, likwidując połączenia pomiędzy sklepami i przeprojektować komunikację z obu sąsiednimi kamienicami: Grodzka 36 i 21, gdyż ich sienie utworzone z pierwszej pary d. sklepów /od strony ulicy Grodzkiej/ po obu stronach przejazdu. [\[138\]](#)

Koresponduje to dodatkowo z wnioskami dotyczącymi kamienicy Grodzka 36 /101/, gdzie zaleceniem konserwatorskim jest przywrócenie historycznej sieni na drugiej osi

od Bramy [139] Przyjmując program maximum należałoby również przywrócić przesklepienie dwóm skrajnym sklepom od strony kamienicy Kowalska 19.

Uzyskany rodzaj "sukiennic" lubelskich powinien być w pełni przeznaczony na handel nie wymagający większego zaplecza i na usługi turystyczne /pamiątki, słodycze, kiosk RUCH-u i sprzedaż wydawnictw turystycznych, informacja turystyczna, fotografia expresowa lub inne/ - gdyż jest to główna trasa turystyczna na zamek.

O urządzeniu i wyposażeniu d. sklepów poucza aneks IV, od czego jednak można poczynić ustępstwa na rzecz modernizacji instalacyjnej i materiałowej. Natomiast obowiązywałaby zewnętrzna stolarszczyzna w/g projektowania indywidualnego na wzór istniejących autentycznych drzwi i okna.

Co do zaadaptowania I piętra nad Bramą na salę teatralną, to nie budzi to większych sprzeciwów konserwatorskich, a włożone nakłady są przeciwwskazaniem sugerowania tu innej funkcji /jakkolwiek znacznie bardziej konserwatorskie byłoby tu umieszczenie słynnego lubelskiego lapidarium/. Sala ta ma w chwili obecnej zbyt skomplikowaną dostępność poprzez 4-y dawne kamienice staromiejskie. Proponowane jednak przesunięcie sieni Grodzkiej 36 na tradycyjne miejsce /druga oś od Bramy/ znacznie skróciłoby i usprawniło dojście do sali.

Postulaty badawcze

A/badania architektoniczne

Już przebudowa Merliniego do stanu nieczytelności zatarła wszelki pierwotny charakter obronny naszej budowli i ślady jej odległej metryki budowlanej. Reszty dopełniły przekształcenia XIX-wieczne i wreszcie odbudowa po II wojnie światowej. Tym niemniej z obowiązku historyka w programie maximum wniosków konserwatorskich umieścić musimy postulat przeprowadzenia badań architektonicznych.

Do przebadania, z możliwością nawet wyeksponowania znalezisk wytypować należy: ściany czołowe dawnych sklepów od strony Bramy, gdyż po odbiciu tynków powinno to odsłonić autentyczny wątek samej bramy i przedbramia, a być może nawet otwory strzelnicze.

To samo odnosi się do pomieszczeń na I piętrze nad dawnymi sklepami i stajniami miejskimi.

Ponadto w przestrzeniach podpodłogowych na I piętrze nad d. sklepami możliwe są do uzyskania b. ciekawe znaleziska, szczególnie w pachach sklepień.

Tu podnieść należy też kwestie, że ścianę działową pomiędzy pierwszą a drugą parą sklepów po obu stronach przejazdu /licząc od strony Starego Miasta/ - stanowi dawny mur miejski, toteż w pachach u styku dwóch sklepień kolebkowych możnaby się spodziewać reliktyw zwieńczenia muru, a na ścianach dłuższych pomieszczeń po obu

stronach muru w pasie poniżej oparcia sklepienia zbitcie tynku winno ukazać wątek tego muru.

Ponadto w partii dawnego przedbramia, w miejscu środkowego sklepu od północy istniała w/g obrazu Pożar miasta Lublina - furta służąca pieszym z Podwala, być może w obramieniu "z kamienia Łyhowskiego" jak to mówią zapisy źródłowe /por. historia - co jest możliwe do odnalezienia pod tynkiem, obok zaś odkrycie wejść do 2 sklepów z czasów Merliniego.

We wnętrzu na I piętrze od strony zachodniej przebadanie ściany zewnętrznej mogłoby przynieść nowe dane o trzonie właściwej Bramy na tej kondygnacji. Podczas gdy przeciwległa ściana /przedbramie/ jako wyciągnięta w górę przez Merliniego - nie rokuje żadnych znalezisk. Również odnotowanie po II wojnie rozbiórki ściany poprzecznej nad sklepieniem na I piętrze i oczyszczenie pach sklepiennych - wskazuje, że nie należy się już niestety spodziewać żadnych znalezisk u styku dawnej bramy i przedbramia.

Jeżeli chodzi o badania elewacyjne to wyłączyć z nich należy fasadę, której klasycystyczna szata spod ręki Merlniego jest przeciwwskazaniem dla badań i odtworzeń. Do tylnej zaś elewacji odnoszą się zastrzeżenia podane już przy wnętrzu. Istnieje co najwyżej szansa na znaleziska w pasie tuż nad gzymsem międzykondygnacyjnym.

Przypomnieć tu musimy, że za Merliniego Brama uzyskała kształt bazylikalny, ze sklepami po bokach, które przynajmniej od frontu musiały zapewne posiadać własną szatę architektoniczną, co możnaby sprawdzić badaniami w pierwszych od Bramy, przyległych do d. sklepów, frontowych pomieszczeniach na parterze w kamienicy Grodzka 36 i 21. W tej ostatniej przebadanie wschodniej ściany w stolarni przyniosłoby dodatkowo odkrycie śladów zewnętrznych schodów na I piętro Bramy egzystujących tu w grubości muru w XIX w. /por. plany/. Znaleziska te nie miałyby jednak żadnych szans /i sensowności/ wprowadzenia do projektowania.

b/ Badania na istnienie polichromii

Ograniczyć należy do przebadania pod kątem pierwotnej kolorystyki fasady zachodniej, w/g czego należy przeprowadzić jej renowację. Istnieje tu też realna możliwość wyłocenia daty i monogramu SAR.

c/ Badania archeologiczne

Postulatem badawczym jest tu poszukiwanie w drodze wykopów archeologicznych fundamentów owego drugiego, poligonalnego przedbramia odnotowanego w 1900 r. przez Łopacińskiego. Jakkolwiek powojenne prace przy wiadukcie na zamek być może zniszczyły te relikty.

Przy niedoskonałości przekazów archiwalnych i niemożności na ich podstawie wydatowania poszczególnych faz rozbudowy przestrzennej Bramy - sondaż

archeologiczny stanowi ostatnią szansę uściślenia naszej wiedzy o obiekcie. A ponadto przyniosłoby to dane do ustalenia pierwotnych poziomów w poszczególnych członach zabudowy.

Wyniki tych badań i ustaleń stanowiłyby też podstawę do decyzji konserwatorskich co do ewentualnego powrotu do owych poziomów, czego na obecnym etapie nie możemy jeszcze postulować.

d/ Badania geodezyjne

Wreszcie do rzędu badań geodezyjno -górnicznych należałaby ponowna penetracja w kwestii zasypanych piwnic od strony Grodzka 23 - /por. aneks I/ i związanych z tym kawern.

Tu także zasygnalizować pragniemy nie podnoszony dotychczas problem, iż w/g późnych zapisów archiwalnych pod Bramą Grodzką miał przebiegać stary kanał odpływowy dla wód opadowych. [\[140\]](#) A zatem był to staropolski kanał burzowy /może utożsamiany przez Geoprojekt W-wa w 1961 r. z piwnicą Grodzka 23 ?/, co może mieć kapitalne znaczenie dla ciągle awaryjnej sytuacji pod tym względem w tej części Starego Miasta.

Aneks I

Hier. Łopaciński, *Z dziejów cechu mularskiego i kamieniarskiego w Lublinie* [w:] SKBHS, 1900 t. VI, s. 260 i nast.

Opisanie dezolacji Bramy Grodzka zwaney tu w Lublinie na moście zwodzonym sytuowaney przez Sł. pp. Cechmistrzów kunsztu Mularskiego tam przytomnych zanotowano d. 31-ma January 1778-A.

1-mo. Widzieliśmy basztę przy bramie będącą podebraną z dawnych czasów y też sama Baszta ma rysą y iest skłonna do upadku, przez ktorey, choway Boże upadek mogłyby mieć y wielebna panny Miłosierne w murach swoich znaczną dezolacją y ruiną.

2-do. Znajduje się też przy bramie Plac pusty, który należy do kościoła Świętoduskiego w Ostrowie. Pod tym placem iest piwnica a nad tą piwnicą iest filar pierwszy, któren bardzo jest zdezelowany y potrzaskany. Ta piwnica miała swoy wchód z kamynicy przed tym na tymże placu będący, a teraz zamurowany, y nowo wchód od fortki w bramie będący zrobiony, y ta piwnica podesła pod bramę łokci 5, w ktorey jest ryssuw 2 poprzecznych y szyja wchodzący do tej piwnicy iest popadana, a w tej ma swoje schowanie Sł. Błażej Janowski.

3-tio. Wychodząc z tey piwnicy do fortki iest 2 Ryssow świeżych jedna w sklepieniu, a druga wyżej na boku.

4-to. Pomiędzy filarami generalnymi ma possessią Sł. Janowski, w tey ścianie było 3 rysow dawnych y nowa iedna.

5-to. Za bramą mający possessią swoją szlach. Imci Pan Krebs Rajca Lubelski kazał wyrznąć nową piwnicę, która bokiem pod filar jeden Bramy podchodzi.

6-to. Przyczyna naygruntowniejsza dezolacji Bramy spadek impetyczny wody z całego miasta która brama nie jest podmurowana, tylko dylami z obodwoch stron zabudowana.

7-mo. Z żydowskiego miasta idąc po prawej ręce filar trzeczy y przy tym filarze iest Ryssa nowa znaczna u góry, a w środku tylko zaznaczyła się.

8-to. Jest też wedle bramy w kamienicy Leybowska zwaney piwnica ciągnąca się pod kamienicą Sł. Kołumbowiczów, a w tey kamienicy Kołumbowiczów jest także piwnica pod 4 filarem bramy zrysowana, iakoż y przy tym filarze 4-tym jest znaczna rysaa dawna. Podpisane przez Sł. Cechmistrzów, którzy jest starszy Sł. Pan Marcin Iwanowski wtóry Sł. Pan Jan Tobiasz Heince, Sł. Pan Stanisław Tymuszowski, Sł. Pan Sebastian Czyzewski.

Aneks II

AGAD, KRSW vol. 5659 k. 53

Kosztorys zwalenia murów Bramy Grodzkiej z przyległymi sklepami, pomieszczeniem na teyże Bramie i obok niey do Miasta Żydowskiego należącey kamienicy Chaima Szneydra - z drugiej strony stajni do Miasta Lublina należącey.

a. Brama ta stosownie do załączonego iest w nieregularney figurze wymurowaną, częścią z cegły, częścią z kamienia białey opoki ma po obydwóch stronach po trzy sklepy z iedną izbą mieszkalną, która razem formuią wystawy teyże Bramy. Nad Bramą znajduie się dwa pokoje, przepierzone drewnianymi ścianami, kuchnią i sienią, do której wchodzi się po drewnianych wchodach z dziedzińca; Brama i sklepy na dole są beczkowymi sklepieniami posklepiane. Sama Brama i 2 sklepy od domu Chaima Szneydra są dachówką holenderską pokretymi, reszta wystawiona gontami. Brama dł. łokci 29 1/2 z strony Miasta katolickiego na dole wraz z przyległymi obok sklepami, szer. łokci 37 1/2, z strony Miasta Żydowskiego łokci 32, na piętrze szer. od łokć 1,4 do łokć 5, razem wys. Bramy łokci 19.

b. Przy tey Bramie idąc od Miasta katolick. po prawej stronie znajduje się stajnia murowana z dziedzińcem z 1 strony, to iest: od ulicy murów wys. łokci 6, szer. łokć 1, zamkniętem w którym furtka z wrotami znajduje się.

c. Z strony Miasta Żydowskiego po teyże samey stronie znajduie się Dom Chaima Szneydra, z strony iedney przytykaiącey się do Bramy dł. łokci 27, szer. ł. 15, wys. dolnego piętra łokci 5 1/4, I piętra łokci 5 1/2, faciaty łokci 7.

Pod tym domem znajdują się piwnice duże, na dole ieden sklep, iedna sień i iedna izba, przeforsztowane tarcicami. Ha I piętrze 2 sklepy z sienią, iedna izba przeforsztowana, iedna izdebka schowana i mała sionka, cały ten dom iest dachówką pokryty, wyjąwszy Dymniki. gontami pokryte.

Lublin 20 czerwca 1818 r.

Aneks III

WAPL, Magistrat miasta Lublina nr 2507 nlb

4/16 Listopada 1858

Protokół z Narady

Sześć sklepów w parterze Bramy i drwalnia w dziedzińcu służąca obecnie na skład Towarów ... są mocno zabrudzone, nadto w 6 tychże sklepach sklepienia przez całą ich długość są pęknięte, należy więc tynki odbić, rysy przeciąć, zaklinować i naprzód otynkować, prócz tego w sklepach nr 4 i 6 podłogę wydeptaną zastąpić należy.

Parapet schodów na I piętro prowadzących wykruszył się na wysokości 1 st., należy go przeto przemurować, tudzież w tychże schodach 5 Trepów zastąpić.

Pokój na I piętrze i sień ... podzielić. Podciąg utrzymujący belki wygięty skutkiem znacznej szerokości pokoju, podnieść i podstemplować w miejscu gdzie się krzyżują urządzone forsztowania, futrynę obruszoną oklinować i obrzucić drzwi, okuciem wyreperować, 1 Trep przy drzwiach z powodu znacznego wzniesienia progu i podłogi sieni, nad podłogą pokoju urządzić, okna wyreperować i pomalować, w sieni zaś 34 st. nowej podłogi w miejsce zgniłej ułożyć.

Ganek i schody na I piętrze prowadzące do kloaki zgniłe i zdezelowane nowymi zastąpić należy i dach nad nimi gonciany innym, blachą krytym zastąpić. Ścianę drwalni pękniętą przez całą wysokość należy przebrać i przemurować.

Dwa pokoje na II piętrze i sień z kuchenką ... wybielić. Z tych w pokoju położonym od strony Miasta Żydowskiego z powodu braku podsufitki i ślepego pułapu pod podłogą takie zimno panuje, że nie może być zamieszkałym, dla udogodnienia go więc należy dać drugą podłogę na dziś egzystującej, tudzież podsufitkę ... W tymże pokoju piec z kwadratali białych przestawić i szafę ścienną odstałą od muru ... pomalować.

W pokoju zaś od Ulicy Grodzkiej skutkiem znacznej tegoż, bo 25 st. 3.r. szerokości wygięte belki zgniotły forsztowanie z pojedynczych Tarcic 1 1/2 cal urządzona, należy zatem dać toż przeforsztowanie nowe ... z Tarcic 1 1/2 cal na dublet. W tymże pokoju 66 str. zgniłego skutkiem zaciekania dachu sufitu nowym zastąpić należy, a w miejsce zdezelowanego pieca nowy postawić. W sieni przez podzielenie forsztowaniem kuchenka urządzoną została, lecz ta z powodu złego stanu forsztowań i drzwi, tudzież braku okna nie może być używaną, co przez wyreperowanie i dorobienie okna usuniętym być powinno.

Wejścia z sieni II piętra na poddasza nad II i I piętrzem urządzone są po drabinach, ponieważ .., jest to niebezpieczeństwo, nadto gdy jest miejsce po temu, należy urządzić 2 schodów, jedno o 20 a drugie o 8 trepach. Dachy przełożenia dachówki wymagają, komin zaś reperacji.

Podpisali - Prezydent Białobłocki
i Konduktor Robót Budowlanych - Modrzewski

Załączone warunki do licytacji na reperację Brany Grodzkiej wykaz cen obowiązujących w Lublinie w 1858r. oraz wykaz kosztów reperacji - dokładnie w/g zaleceń protokołu

/w tym 56 st.r. pokładu ganku na I p.
schody na ganek I piętra o 11 trepach z bali 3 cal. z wangami i balustradą
4 kroksztyny pod gankiem I piętra
2 słupki pod ganek
14 st.r. balustrady ganku

Aneks IV

Sklep Nr 1

1. Drzwi dwuskrzydłowe o 5 zawiasach i 2 zamkach z kluczami 3 skoblach, całe blachą i sztabami okute.
2. Okno dwuskrzydłowe o 4 zawiasach z szufryglami kratą o 8 prętach żelaznych, okiennica z 2 skoblami i 2 śrubami.
3. Calbank z drzewa sosnowego 5 łokci długi.
4. Przez sklep przechodzi górą ankra żelazna.
5. Podłoga z tarcic w całym sklepie w stanie średnim / opis dalszych pięciu sklepów prawie identyczny, - co pokrywa się też z opisem z 1843 r. - /
... przy sklepie nr 4 uwaga: /dotyczy Grodzka 21 /

W miejsce okna dozwolono zostało dzierżawcy sklepów urządzić drzwi i schody do składu sąsiedniej posesji z obowiązkiem ; przy wyprawianiu się przywrócenia dawnego stanu rzeczy.

Mieszkanie na pierwszym piętrze

Stancja jedna, trzy okien dwuskrzydłowych z oszkleniem i okuciem polskim, pułap z tarcic 1 1/2 cal, w stanie dobrym, drzwi pojedyncze krzyżowe z zamkiem i zasuwką w stanie średnim, pomalowane olejno kolorem perłowym. Piec z kafli białopolewanych z przyborem w stanie dobrym, kuchnia polska z piecem chlebowym w stanie dobrym. Z sieni I piętro, schody o 11 trepach i ganek prowadzą do kloak, schody i ganek wraz z poręczą i wiązaniem w stanie złym, nad schodami i gankiem urządzony jest daszek gontami kryty w stanie złym.

Mieszkanie na 2 - m piętrze od strony ulicy Grodzkiej

Składa się z jednego pokoju obszernego, w którym jest urządzone przeforsztowanie podłużne przez środek pokoju, drugie przeforsztowanie poprzeczne do połowy, tworzy tym sposobem dwa pokoje i alkówkę, w tych znajdują się trzy okna dubeltowe... Przeworsztowanie z tarcic 1 1/2 cal. pokryta płótnem jest w środku mocno wygnięta i znajduje się w stanie złym, w przeworsztowaniu drzwi pojedyncze filungowe z okuciem polskim, kominek szafiasty z tablaturą, piec z kafli drobnych białopolewanych, w stanie zupełnie złym. Podłoga z tarcic 1 1/2 cal. w stanie dobrym, podsufitka i sufit od strony posesji N 101 zamknięte i przegnięte.

Drzwi pojedyncze filungowe, krzyżowe z okuciem polskim i pomalowaniem olejno

kolorem perłowym, w ścianie szafka w stanie dobrym bez klucza. Kuchnia w sieni, ściany nieobielone, drzwi pojedyncze proste na listwy, z okuciem polskim, okno stare nieoszlone bez sprosów, komin w stanie dobrym.

Od strony rewiru Żydowskiego

Pokój obszerny, dwa razy tarcicami 11/2 cal. przeforsztowany, piec z kafli białych w stanie średnim, trzy okien frontowych podwójnych z okuciem polskim, oszkleniem i pomalowaniem olejno kolorem perłowym, framuga stanowiąca szafę o trzech półkach z drzwiami i okuciem. Drzwi wchodowe pojedyncze krzyżowe, filungowe z okuciem polskim i pomalowaniem olejnym kolorem perłowym.

Na dole obok wyjścia na piętro jest drewnutnia, dziś stanowiąca siódmy sklep, w niej znajdują się drzwi mocne z 3 zawiasami i zamkiem, 1 okno z kratą i okiennicą. Piwnica do której prowadzą drzwi drewniane proste na listwy z 2 zawiasami i skoblami.

Kloaki drewniane piętrowe w stanie średnim.... Dach będąc w złym stanie jest powodem zaciekania i zapuszczonej wilgoci.

Aneks V

WAPL, Magistrat miasta Lublina, nr 2507 nlb 1/13 Paźdz. 1859

Protokół Narady

Na polecenie... izby sporządzić projekt na reperację Bramy Grodzkiej w Lublinie, podpisani po obejrzeniu niniejszej budowli przekonali się, iż ta z powodu zaciekań z dachów, porysowanych sklepień, wielu przedmiotów zepsutych potrzebuje reperacyi a mianowicie:

1. Dach nad pokojami wyższemi od strony miasta katolickiego łącząc się z Dachem Nr 101 tworzy tutaj poziomy, w którym popsuta blacha przepuszcza wodę na powałę i tę wraz z sufitem i podpierającą ścianą drewnianą zepsuła, a ściankę murowaną zawilgociła.

Należy urządzić nowy hultaj blaszany, powałę z sufitem naprawić, nową ścianę z wiązarkiem też powałę wesprzeć i obustronnie oszalować i osufitować.

2. Dach nad pokojami na podwórko Nr 101 wychodzącemi ma blachę żelazną pod ściekiem rynny zepsutą, a tym zalewa powałę. Należy rynnę z nieczystościami stąd usunąć, pokrycie blaszane dać nowe, powałę naprawić.

3. Dalsze dachy holenderką kryte mają dachówkę na wielu miejscach potłuczoną, komin w najwyższym poddaszu nadwyreżony i brak drabinek. Nad kloaką zaś i gankiem do tej kloaki prowadzącym pokrycie gonciane nadpsute, a sam ganek na krokstynach drewnianych grożący oberwaniem. Należy więc dachy wyreperować

przez dodanie 1/4 części dachówki, komin przemurować, nad kloaką urządzić daszek z pokryciem z tektury smołowanej /papa/ i całe przejście do niej obić na nowo i pokryć taką tekturą.

4. Cztery mieszkania nie mają drwalniów ale poddasza zarzucają drzewem opałowym stąd nie tylko dachówka się tłucze, od ciężaru belki wyginają, ale nawet niższe sklepienia rysują się. Dlatego należy w podwórku drwalnie urządzić, przy ścianie murowanej ze sztachetek z frontu i te pokryć tekturą smołowaną.

5. W mieszkaniu od strony południowej podciąg utrzymujący powałę został wygięty od ciężaru drzewa w poddaszu, podłoga tamże i w sieni zepsuta od zacieków, w mieszkaniu wyższym od strony miasta żydowskiego nie ma sufitu i podsufitki i dlatego pokoi wysokich trudno ogrzać. Potrzeba więc w mieszkaniu niższym podciąg podeprzeć, a słup utwierdzić na podstawie ściany parterowej, podłogę tamże i w sionce dać nową, a w mieszkaniu wyższym dać podsufitkę i sufit.

6. W trzech kramach od południa sklepienia są, każde w długości swojej zrysowane. Ściana w sklepie w podwórzu jest na całą wysokość pęknięta i tamże w ścianie od południa wykruszonej od gnicia, są dziury na wylot. Uszkodzenia w murach dają się postrzegać koło schodów i wszędzie ściany są zabrudzone, ogołoczone z pokostu oraz piece wymagające naprawy. Potrzeba więc sklepienia w częściach uszkodzonych odbić i naprawić, podobnie naprawić mury sklepień i dalsze ich uszkodzenia, oraz wszystkie ściany wewnętrzne pobielić, okna i drzwi ponaprawiać, piece w połowie przestawić, a w połowie podlepić.

7. W podwórzach do tego gmachu należących znajduje się tyle nieczystości, że przejść trudno, mur tarasowy od ulicy Podwale jest rozebrany w części wyższej nad podwórze, w części zaś niższej ulicy narzucone śmiecie wyrównywają co do wysokości podwórzowe. - Należy więc splantować podwórze z urządzeniem ścieków i dla zamknięcia posesyi mur tarasowy naprawić i na nim sztachetki urządzić.

W końcu Magistrat nadmienia, że reperacja Bramy Grodzkiej ostatnio odbywana się w 1856r. za sumę rs 185 kop. 85 1/2, zewnętrzne zaś jej odświeżenie za upoważnieniem Rządu Gubernialnego roku zeszłego za sumę rs 35 kop, 70, dzisiejsze zaś reperacje jako powstałe z winy czasu, iżby kosztem funduszów Kassy Ekonomicznej Miasta Lublina uskutecznione zostały.

Aneks VI

WAPL, A m L /1809-74/, nr 588, nlb

Oryginalny kontrakt kupna-sprzedaży
nr 59 -z dnia 5/17 Marca 1873 - sporządzony przez Rejenta Kancelarii Ziemiańskiej
Wiktora Juścińskiego, po dwóch spełzłych na niczym licytacjach dokonanych na
zasadzie rozporządzenia RGL z 23 lipca/4 Sierpnia 1871 r.

Nr 7105 - odbyła się trzecia w dn. 1/13 lutego 1873, na której Chaim Hersz Klejman

dokonał kupna za sumę 2500 rs 37 kop. - nieruchomości nr 102 składającej się.:

1. Z domu o 1 piętrze murowanego, dachówką i blachą żelazną krytego, w którym się znajdują:

a/ na dole ogólny przejazd z ul. Grodzkiej na Zamkową

b/ po obydwu stronach tego przejazdu po 3 sklepy z żelaznymi i drzwiami

c/ poniżej pierwszego piętra z każdej strony nad sklepami po § 1 pomieszkaniu, de których wchodzi się po prawej stronie ogólnymi schodami od ulicy Grodzkiej będącymi, do stancyi zaś po lewej stronie od ulicy Grodzkiej egzystuje od najdawniejszych czasów wchód z domu Nr 482 położonego, obecnie do succ. Mojżesza Eli Morgensterna należącego. /Kowalska 19/

d/ na pierwszym piętrze dwa pomieszkania

2. Osobnego przy wejściu na podwórze, parterowego sklepu murowanego, dachówką krytego.

3. Kloak o 1 piętrze drewnianych.

4. Drwalni drzewa.

Ikonaografia, kartografia, plany i fotografie w układzie chronologicznym /repr. i fot. A. Krzak 1980, rysunki B. Skibińskiej/

1. Ogólna sytuacja Bramy Grodzkiej na zbiorczym rzucie parterów Starego Miasta w Lublinie, 1:250, 1957 - w posiad. MZBM-u w Lublinie.

2. Fragment widoku Lublina od strony wschodniej w/g A. Hogenbergha [w:] G. Braun, *Civitates orbis terrarum*. Kolonia t. VI. 1618, /replika Rapersvillska/.

3. Fragment miedziorytu z panegiryku I. Borowicza, *Zodiacus Sarmaticus*, Zamość 1689.

4. Fragment planu Lublina z 1716 r. D'Orxera w posiad. Bibl. im. H. Łopacińskiego w Lublinie, zbiory specjalne nr 164.

5. Brama Grodzka wyrys z obrazu Pożar miasta Lublina w 1719 r.

6. Fragment Planu miasta Lublina J. N. Łęckiego z 1783 r., w posiad. WAPL, Plany miasta Lublina nr 3 /widoczne już są stajnie dobudowane do Bramy/.

7. Plan fundamentów drugiego przedbramia /?/ Bramy Grodzkiej od strony zamku,- w/g notatki pomiarowej H. Łopacińskiego [w:] Sprawozdanie Komisji do Badań Hist. Sztuki, 1900, s.260.

8. Fragment planu miasta Lublina z ok. 1825 r., oryginał nieznan, neg. ISPAN nr 8440 /widoczna trójprzestrzenność Bramy/.

9. Projekt urządzenia wejścia z podwórza kamienicy nr 102 /Grodzka 21 / na I piętro Bramy Grodzkiej wyk. Budowniczy Pliszczyński 3/15 sierpnia 1844 r., w posiad. WAPL, Magistrat miasta Lublina - nr 700.

10. Plan Bramy Grodzkiej ze sklepami, wyk. Budowniczy Modrzewski 11/23 stycznia 1861 r. w stopach rosyjskich - w posiad. WAPL, Magistrat miasta Lublina nr 2507.

11. Plan części miasta Lublina na podst. planu z 1827 r. wyk. Budowniczy Bicyński w 1869 r, - z naniesieniem numerów policyjnych, w posiad. WAPL, Plany miasta Lublina nr 234.

12. "Brama żydowska" w Lublinie /Brama Grodzka od strony zamku/, rys. A. Gieryskiego [w:] Tyg. Ilustr. 1887 /1/ 47.

13. Fotografia Bramy Grodzkiej od strony zamku z pocz. XX w. - w posiad. ISPAN, neg. 9016.

14. Brama Grodzka od strony zamku, rys. M. Trzebiński [w:] Tyg. Ilustr. 1912 /1/ 280.

15. Brama Grodzka od strony St. Miasta, rys. K. Kietlicz-Rayskiego z 1915 r.

16. Brama Grodzka od strony St. Miasta, rys. R. Henker [w:] Bałaban, *Die Judenstadt in Lublin*, Lublin 1919, il. 12,
 17. Fotografia Bramy Grodzkiej od strony St. Miasta, okres międzywojenny, ze zbiorów MKZ w Lublinie.
 18. Inwentaryzacja Bramy Grodzkiej 1:50, 1939 r. - w posiad. WAPL, Inspekcja Budowlana nr 1685 - przekrój podłużny.
 19. j. w. - rzut parteru.
 20. j. w. - rzut półpiętra.
 21. j. w. - rzut I piętra.
 22. Brama Grodzka, widok od strony St. Miasta - stan sprzed prac elewacyjnych 1954 r. - fot. J. Żurawskiego ze zbiorów WKZ w Lublinie.
 23. j. w. - szczyt fasady.
 24. Brama Grodzka - widok od strony St. Miasta w trakcie prac elewacyjnych. 1954 r. - fot. J. Żurawskiego, ze zbiorów WKZ w Lublinie.
 25. Brama Grodzka, widok od strony St. Miasta, stan po zdjęciu rusztowań - fot. J. Żurawski 1954, ze zbiorów WKZ w Lublin.
 26. Widok ogólny na Bramę, zabudowę otaczającą i wiadukt po ukończeniu prac 1954 r. - fot. J. Żurawski - ze zbiorów WKZ w Lublinie.
 - 27 Stan wewnątrz Bramy po przebudowie z 1954 r. - w/g inwentaryzacji Grodzkiej 36 - 1:50 wyk. Jan Żochowski 1980, PKZ o/Lublin - rzut parteru.
 28. j. w. rzut I piętra.
 29. Widok ogólny południowej strony przejazdu - widoczne wejście do sieni Grodzka 21 - d. sklep pierwszy oraz drzwi do sklepu 3-iego.
 30. Widok ogólny sali widowiskowej Teatru Wizji i Ruchu na piętrze nad Bramą.
 31. Filungowe drzwi wejściowe do sali teatralnej na I piętrze nad Bramą.
 32. Jedno z okien na I piętrze nad Bramą, widok od wnętrza.
 33. Schody prowadzące do sali teatralnej na I piętrze z wnętrza kamienicy Grodzka 36.
 34. Schody prowadzące z wnętrza sali teatralnej na poddasze.
-

